

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 29 WRZEŚNIA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

r. 268

ROZŁAM W KARTELU PRZEDZALNIKÓW

Zabiegi p. Barthou

Szereg najpoważniejszych firm zapowiedział wycofanie się z kartelu. — Jakie będą dalsze losy Zrzeszenia?

(m) Zorganizowany przed trzema laty kartel przedzalników przeżywał niemal od pierwszych chwil swego istnienia sporadyczne powtarzające się wstrząsy, które co pewien czas stawały pod znakiem zapytania dalszą jego egzystencję. Zreorganizowany w roku ub. po paromiesięcznej przerwie w działalności, dziś ponownie jest bliski likwidacji, przynajmniej w obecnej formie organizacyjnej.

Wczoraj odbyło się zebranie Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, które ujawniło tak wielkie sily odśrodkowe i tak wielką rozbieżność interesów zgrupowanych w Zrzeszeniu firm, iż dalsze jego istnienie w oparciu na obecnych warunkach okazało się nie możliwe. Istnienie sprzeczności interesów, która tak kruchemi czyniła fundamenty kartelu, nie było tajemnicą, nie-

spodzianką jest raczej, szybkie dojście do wybuchu, rozsądzającego Zrzeszenie. Dziś jest to już faktem dokonany.

Na zebraniu wczorajszym szereg najpoważniejszych firm przedzalniczych zapowiedział wypowiedzenie umowy kartelowej, co formalnie dokonane zostanie w ciągu dnia dzisiejszego.

Krok swój powyższe firmy umotywowały uprzywilejowaniem w umowie mniejszych przedzalni, które w rozkładzie produkcji zajmowały ich kosztem daleko silniejszą pozycję. Poza to ciężar utrzymania kartelu kładł się na przemysł przedzalniczy w sposób, przerastający w obecnych warunkach jego sily. Jak obliczają firmy, które zapowiedziały wystąpienie z kartelu, koszt jego utrzymania był wyższy od kosztu podatku obrotowego, sięgał bowiem nawet 5 proc. obrotów. W tych warun-

kach ujemne strony zrzeszenia przewyższają — zdaniem powyższych firm — korzyści, jakie mogło ono dać przedzalnictwu łódzkiemu.

Stanowisko wielkiego przemysłu przedzalniczego znalazło gorące poparcie firm mniejszych, które mimo swego względnie uprzywilejowanego stanowiska nigdy nie patrzyły na kartel zbyt chętnym okiem. Zawieszenie działalności zrzeszenia, dające mu pełną swobodę, przyjęte też zostało z dużym zadowoleniem.

Tak więc kończy się druga faza działalności kartelu. Trudno obecnie przewidzieć, jakie będą dalsze jego losy, przypuszczać wszakże należy, że jeżeli ulegnie on ponownej reorganizacji, to stanie się to tylko przy pomocy arbitrażu rządowego.

Zbliżenie franko-italskie zajmuje dużo miejsca na szpaltach prasy francuskiej, która w ogólności zmienia ton, w jakim pisano dotychczas o Italii. Polityka zagraniczna Francji, zwekslowana na inne tory przez Barthou, zmierza obecnie do ułożenia stosunków z sąsiadem z południa w sposób przyjacielski. Przy realistycznym jednak nastawieniu z obu stron kwestja „do ut des” odgrywa i odgrywać będzie decydującą rolę. Dającą musiałaby tu być Francja, a ta rola nie należy do łatwych, nawet przy tak zmienionej konjunkturze politycznej, gdy żądania Italii będą zapewne skromniejsze niż były, brak im będzie bowiem oparcia o Niemcy, z którymi stosunki uległy radykalnemu osłabieniu. Ta karta w grze italo-francuskiej nie odgrywa już roli atutu, wie o tem strona przeciwna i na tem właśnie bodaj opiera swoje propozycje pojednawcze.

Łatwym nie można jednak nazwać zadania, jakie ma przed sobą p. Barthou, chcąc wyrównać tak stosunki obu państw, aby popierały się one wzajemnie w polityce europejskiej, aby nie wchodziły sobie w drogę.

Żądania Italii są znane. Obracają się one głównie w granicach jej polityki kolonialnej, zmierzają do rozszerzenia obszaru ziem zdalnych dla celów osadniczych w Afryce, gdzie posiadłości kolonialne Francji zajmują drugie co do rozmiarów miejsce po koloniach angielskich. Przyrost ludności w Italii jest kilkakrotnie większy niż we Francji i nadmiar jej emigruje chętnie za morską, nie znajdując zajęcia i chleba w kraju. Italja chciałaby więc uzyskać od Francji pewne obszary w okolicach jeziora Tsad, ulgi dla kolonistów włoskich w Tunisie i Algierze, poza to wolną rękę w Abisynji.

To jest jedna strona medalu. Ale jest i druga. Tutaj dająca musiałaby być Italja, w myśl żądań francuskich. Chodzi mianowicie o stosunki Italii z Jugosławiją, stosunki bardzo zadrażnione z jednej i z drugiej strony. Kamieniem obrazy między temi krajami jest nie tylko obawa o wybrzeże dalmatyńskie, do którego pewnej części rości sobie pretensje Italja, ale i kwestja austriacka. Jugosławija wolałaby widzieć Austrię „zglechszaltowaną” raczej, zależną od Niemiec czy też złączoną z niemi, niż pozostająca w zależności ścisłej od Italii, okupowaną przez wojska włoskie, czego przedsmak dała mobilizacja 2-ch korpusów włoskich nad Brennerem. Incydenty między Jugosławiją a Italją są na porządku dziennym.

Francja, dla której Mała Ententa jest cennym sojuszem, proteguje mocno Jugosławie, jako forpoczcie swoich wpływów na półwyspie bałkańskim i strażnicę wysuniętą od strony Austrii. W danej więc chwili starania p. Barthou zmierzają do naprawy stosunków w pierwszym rzędzie między Jugosławiją a Italją, do czego krokiem wstępnym ma być wizyta króla Aleksandra w Paryżu. Następnym dopiero etapem będzie podróż p. Barthou do Rzymu, przed którą nastąpiłoby przygotowanie dyplomatyczne terenu. Sądzić można, że wobec słabych widoków dojścia do skutku paktu wschodniego, będzie się starał tembardziej p. Barthou o doprowadzenie do skutku porozumienia z Italją, któreby wzmocniło w takim razie pozycję francuską w nowym układzie stosunków europejskich. R.

Śmierć Jakóba hr. Potockiego

Jeden z najbogatszych magnatów polskich zapisał swe olbrzymie majątki na cele społeczne

Na trzy dni przed śmiercią został udekorowany Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta“

Warszawa, 28 września. (PAT) Wczoraj zmarł w Helenowie pod Warszawą Jakób Potocki.

Jakób Ksawery Aleksander Potocki urodzony w Berlinie 26 stycznia 1863 r. z ojca Stanisława i matki Marii z domu ks. Sapieha, był ostatnim z rodu Potockich linii na Brzeżanach — Narajowie. Zmarły prócz majątku rodzowego posiadał rozległe klucze, rozrzucone po całej Polsce, m. in. Osseck i Miasków w woj. Lubelskim, Wysokie Litewskie w woj. Poleskim, Telatycze w woj. Białostockim, Helenów w woj. warszawskim, o łącznym obszarze ok. 60 tys. ha. Ś. p. Jakób Potocki był poza to właścicielem szeregu posiadłości zagranicą oraz bezcennych wprost zbiorów dzieł sztuki i bibliotek.

Potomek starego rodu polskiej arystokracji nie tyle przez swą zamożność, ile przez wysokie zalety charakteru

zjednał sobie powszechny szacunek. Niezwykle skromny, pracowity, uczynny, ś. p. Jakób Potocki nie lubił gdy o nim mówiono i pisano, nie znosił bowiem blichtru zewnętrznego.

W kołach działaczy społecznych znany był z ogromnej ofiarności. Olbrzymie sumy przeznaczał na budowy kościołów, domów ludowych, szpitali, świetlic, ochronek i przytułków, tak dla ludności polskiej, jak dla ukraińskiej i żydowskiej. Rodzinne miasto Brzeżany nadało mu godność obywatela honorowego.

Zmarły nie posiadał bliższych krewnych. Oddawna trapił chorobą, przeczuwając zbliżający się kres życia, myślał o tem, aby — jak mówił — „majątek swój uczynić wartością trwałą i pożyteczną dla kraju i ludzkości”. Myślał o ofiarowaniu tego olbrzymiego majątku na badania naukowe, nad gnębiące

mi ludzkość chorobami, a w szczególności nad rakiem i gruźlicą.

W testamencie cały swój majątek zapisał na rzecz zaprojektowanej przez siebie fundacji, mającej na celu walkę z chorobami, ogromne zaś zbiory przeznaczył dla muzeów i bibliotek narodowych.

To rozporządzenie ostatniej woli zostało zakomunikowane władzom państwowym. Poinformowany o tem Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał ofiarodawcy Wielką Wstęgę Orderu „Polonia Restituta“.

W dn. 24 bm. podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów p. Krzysztof Siedlecki w obecności wiceministra opieki społecznej p. Eugenjusza Piestrzyńskiego wręczył złożonemu niemocą Jakóbowi hr. Potockiemu insygnia nadanego mu orderu.

Dwie wielkie afery szpiegowskie

Dowódca oddziału szturmówek i dwaj jego spólnicy osadzeni w więzieniu. — Aresztowania w czasie manewrów armji czechosłowackiej

Strasburg, 28 września.

(Pat) — W okręgu Saarguemines, na terenie fortyfikacji lotaryńskich, aresztowano pod zarzutem szpiegostwa hitlerowskiego Starskiego, dowódcę oddziału S. A. nazwiskiem Buchalla, oraz dwu lotaryńczyków z Boulay, jego spólników.

Aresztowanych osadzono w więzieniu w Saarguemines.

Wszelkie bliźsze szczegóły, dotyczące tej nowej afery szpiegowskiej, trzymane są przez policję w ścisłej tajemnicy.

Jak już jednak wiadomo, chodzi tu o olbrzymią aferę, w którą podobno wciągnięte są osoby z rozmaitych sfer. Wła-

dze w ciągu nocy, dokonały masowych rewizyj w kilku miastach.

Spodziewane są dalsze, liczne aresztowania.

Nikt nie chce bronić

b. wicedyrektora departamentu Min. Skarbu, Michalskiego

Warszawa, 28 września.

(B) Dowiadujemy się, że wbrew wiadomościom podanym przez niektóre piśma warszawskie, adw. Jarosz nie podjął się obrony wicedyrektora Michalskiego, aresztowanego w związku z aferą podatkową. Rodzina dyr. Michalskiego nie znalazła dotąd adwokata, który-

by się podjął jego obrony. Prok. Missuna prowadzący dochodzenie w sprawie posła Idzikowskiego i dyr. Michalskiego nadal przesłuchuje świadków. Między innymi przesłuchany będzie dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu a więc zwierzchnik Michalskiego, dyr. Koszko.

EKWADOR-NOWY CZŁONEK LIGI

Ostatnie posiedzenie członków rady Ligi Narodów. — Raport sprawozdawcy gospodarczego min. Raczyńskiego

Genewa, 28 września.

(PAT) Liga Narodów powiększyła się o nowego członka, mianowicie o Ekwador, który zgłosił dziś swoje przystąpienie. Ponieważ Ekwador jest wymieniony w aneksie do paktu Ligi, wśród państw zaproszonych do przystąpienia do Ligi, decyzja zgromadzenia jest zbyt łatwa dla jego przyjęcia. Ekwador został członkiem automatycznie na podstawie swego zgłoszenia.

Rada Ligi Narodów odbyła dziś ostatnie posiedzenie swej 82-ej sesji.

Po zmanifestowaniu swego zadowolenia powodu przystąpienia Ekwadoru, rada zajęła się kwestią osiedleńców asyryjczyków w Iraku i przyjęła do wiadomości, że rządy W. Brytanii i Francji prowadzą obecnie studia nad możliwością osiedlenia asyryjczyków w Afryce Zachodniej i że 2 tys. asyryjczyków zostało umieszczonych przez rządy Francji i Iraku w Syrii.

Następnie rada przyjęła raport sprawozdawcy z kwestii gospodarczych delegata polskiego min. Raczyńskiego, wzywający organy ekonomiczne i finansowe Ligi, zgodnie z rezolucją zgromadzenia, do przeprowadzenia ankiety na temat przyczyn, znaczenia, metod i rezultatów układów kompensacyjnych i clearingowych. Komitet ekonomiczny i komitet finansowy Ligi mają utworzyć specjalny organ mieszany, złożony z 10 osób dla przeprowadzenia tej ankiety.

Nowy rekord lotniczy

Londyn, 28 września.

(PAT) Młody lotnik australijski, James Melrose, który wylądował w Australii dnia 20 b. m., wylądował dziś o godz. 7 rano w Croydon, bijąc w ten sposób o 13 godzin oficjalny rekord, ustalony przez Mollisona, a wynoszący 8 dni 22 godziny. Rekord Melrose nie będzie jednak uznany, ponieważ celem jego lotu nie było pobicie rekordu oficjalnego. Melrose ma wziąć udział w wyścigu Anglja—Australia.

Rozłam wśród faszystów w Irlandji

Dublin, 28 września.

(PAT) Gen. o'Duffy zwołał na sobotę 29 bm. do Dublinu posiedzenie rady centralnej organizacji niebieskich koszul. Ze swej strony nowomianowany przywódca organizacji mjr. Cronin ogłasza, iż członkowie którzy wezmą udział w zwołanym przez o'Duffy'ego zebraniu zostaną wykluczeni z organizacji.

W sobotę więc nastąpi rozstrzygnięcie pytania, czy nastąpi nowy rozłam.

Wybuch gazu

wyrzucił chłopca przez okno

Akwizgran, 28 września.

(PAT) Wczoraj wieczorem w jednym z domów w Akwizgranie nastąpił wybuch gazu, który spowodował pożar. Cztery osoby odniosły ciężkie rany. Siłą wybuchu wyrzucony został przez okno z drugiego piętra 16-letni chłopiec, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Propaganda hitlerowska w Czechosłowacji

Niemcy agituja na czeskim pograniczu

Morawska Ostrawa, 28 września.

Prasę czeską obiega wiadomość, po chodząca rzekomo z dobrze poinformowanych kół politycznych, które bacznie śledzą koncentrację ruch sudecko-niemieckiego Heimatsfrontu, głosząc, że b. poseł narodowo-socjalistyczny Krebs, który zbiegł swego czasu do Niemiec, przygotowuje szeroko zakrojony akcję propagandową przeciwko Czechosłowacji. Według tych twierdzeń, poseł Krebs założył w porozumieniu z ministrem propagandy Rzeszy Goebbelsem w Dreźnie, czyli tuż nad granicą czeską szkołę propagandy dla sudecko-niemieckich narodowych socjalistów, którzy schronili się w Niemczech, w której to szkole wychowuje się ich na propagatorów Trzeciej Rzeszy w pogranicznych krajach.

Wreszcie Rada przyjęła raport, upoważniający sekretariat Ligi do udzielenia pomocy komitetowi organizacyjnemu następnej konferencji prasowej w rodzaju konferencji madryckiej. Rezolucja rady wyraża życzenie, aby komitet organizacyjny doprowadził do końca ankietę nad techniczną i finansową możliwością zwalczania fałszywych wiadomości prasowych.

OAZA

dawn. „Rohne“

Restauracja-Dancing
MONIUSZKI 1.

dzisiaj w SOBOTĘ, dnia 29 września r. b. o godz. 6-ej p. p.

NAJWYTWORNIEJSZY
LOKAL WIECZOROWY

OTWARCIE

Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej

Rząd chiński protestuje przeciw transakcji, zawartej między Japonją i Sowiecami. — Masowa ucieczka kolejarzy sowieckich do Chin

Londyn, 28 września.

(PAT) Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że chociaż cena wykupu wschodnio-chińskiej linii kolejowej jest — jak się zdaje — mniej więcej ustalona, jednakże przed dokonaniem transakcji muszą być załatwione inne jeszcze drażliwe kwestje.

W moskiewskich kołach miarodajnych przyznają, że podstawa porozumie-

nia została już osiągnięta w ostatnich rokowaniach, które uważane są za wstęp do urzędowej konferencji między władzami sowieckimi a mandżurskimi.

Nankin, 28 września.

(PAT) Rząd chiński postanowił wystosować noty do rządów Japonji i Z.S.R.R., w których zaprotestuje przeciwko sprzedaży wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

Rząd chiński uważa, iż jego zagwarantowane umową prawa byłyby w tym wypadku poważnie naruszone i oświadczają, że wszelkie porozumienia, jakie byłyby zawarte między ZSRR a Japonją, nie będą w żadnym razie uznane przez Chin.

Uregulowanie sumy kupna przez Japonję nie może w żadnym razie pozbawić Chin przysługujących im praw.

Szanghaj, 28 września.

Jak donosi prasa chińska, pracownicy sowieccy na wschodnio-chińskiej kolei, nie chcąc powracać do Sowiec, uciekają masowo do Chin. Ucieczka ta jest spowodowana wiadomościami o bliższym ukończeniu pertraktacji w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej oraz zwolnieniu i odesłaniu z wrotem do Sowiec obywateli sowieckich, pracujących na tej kolei.

Wraz z kolejarzami sowieckimi uchodzą z Mandżurji do Chin i inni obywatele sowieccy. Wyjazd odbywa się po większej części koleją południowo-mandżurską. Ci zaś obywatele sowieccy, którzy mają możliwość otrzymania obywatelstwa innych państw, ubiegają się o nie.

Cztery balony zagraniczne

dopiero wczoraj zawiadomiły Aeroklub Rzplitej o miejscu lądowania

Warszawa, 28 września (PAT)

Dzisiaj do godz. 12-ej zgłosiły się do Aeroklubu Rzplitej, składając barografy i zaświadczenia, potwierdzające miejsce lądowania załogi następujących balonów: „Bouffallo Courier Express“ pp. Hineman i M. T. Vanik, „Basel“ pp. Van Baerle i J. Dietsche, „Bruxelles“ pp. Quersin i M. Van Schelle oraz balonu amerykańskiego „U. S. Navy“ pp. Kendall i Orville.

Załoga tego balonu dopiero teraz podała dokładne dane, dotyczące lądowania, gdyż powodu gęstej mgły lotnicy stracili orientację, a trudność porozumienia się z miejscową ludnością nie pozwoliła na natychmiastowe ściśle ustalenie miejsca lądowania.

Balon ten lądował w odległości około 780 km. od Warszawy pod Berdyjowem koło Smoleńska.

23 członków obozu Narodowej Rewolucji

zatrzymano w areszcie i wytoczono im sprawy karne

Warszawa, 28 września.

(B) W ciągu dnia dzisiejszego zwolniono z aresztu kilku z pośród aresztowanych w ostatnich dniach członków obozu Narodowej Rewolucji. Ostatecznie w areszcie śledczym pozostały 23 osoby, którym wytoczono sprawy karne z art. 165 kod. karn. mówiącego o należeniu do nielegalnego związku i grożącego karą do 3 lat więzienia. Sprawa

znajduje się w rękach prok. Kożuchowskiego, który odmówił rodzinom aresztowanych zezwolenia na widzenie się z nimi.

Obrony oskarżonych podjął się adw. Szurlej, któremu na ławie obrońców towarzyszyć mają inni adwokaci warszawscy, związani ze Stronnictwem Narodowym.

Łotewski b. min. spraw zagr., Cielens,

oskarżony o użycie pieniędzy skarbowych na zakup broni dla partji socjal-demokratycznej

Berlin, 28 września.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rygi, że zwolniony niedawno ze stanowiska posła łotewskiego w Paryżu b. minister spraw zagranicznych Cielens postawiony został w stan oskarżenia pod zarzutem użycia pieniędzy państwowych na zakup broni dla łotewskiej partji socjaldemokratycznej.

Jak wykazało śledztwo broń znaleziona u b. przewodniczącego sejmu dr.

Kalninsza i innych socjaldemokratów, zakupiona została przez Cielensa w okresie piastowania przez niego teki ministra spraw zagranicznych, z dyspozycyjnych funduszy tego ministerstwa.

Bandycki napad strejkujących szoferów

na autobus w Chicago. — Dwie osoby zabite, a kilka rannych

Nowy Jork, 28 września.

Z Chicago donoszą: Wielkie oburzenie wywołał w mieście napad bandycki strajkujących szoferów autobusowych na autobus. Napad ten przypomina metody gangsterów. 5 szoferów autobusowych jechało autem prywatnym i zbliżywszy się do przepelnionego autobusu

rozpoczęło strzelaninę. Jedna kobieta poniosła śmierć na miejscu, a kilka osób odniosło ciężkie obrażenia. Jeden ze strajkujących szoferów rzucił się na kierowcę autobusu i położył go trupem na miejscu. Zbrodniarze zbiegli bez śladu.

Emigracja do Palestyny

Do 1 kwietnia 1935 r. wyemigruje z Polski 10.000 osób

Warszawa, 28 września.

Centralny wydział palestyński w Warszawie opracowuje plan przydziału certyfikatów dla emigrantów żydów do Palestyny na najbliższe półrocze. Według przypuszczeń wydziału palestyńskiego do 1-go kwietnia 1935 roku wy-

emigruje z Polski do Palestyny około 10.000 emigrantów żydów różnych kategorii.

W październiku wyemigruje około 1.800 osób, przy czym 1.100 osób wyjeżdża w dwóch grupach w dniu 9-go października.

Arcybiskup — pośrednikiem pokojowym między Boliwią i Paragwajem

Buenos Aires, 28 września.

(PAT) Z okazji Kongresu Eucharystycznego arcybiskup Buenos Aires pragnie spowodować interwencję arcybiskupów w Boliwji i Paragwaju u ich rządów w sprawie zaniechania wojny o Gran Chaco.

Walka Madrytu z Katalonją

Barcelona, 28 września.

(PAT) W związku z napięciem, jakie istnieje pomiędzy rządami centralnym a katalońskim, minister spraw wewnętrznych republiki nosi się z zamiarem wydania zarządzeń wyjątkowych, skierowanych przeciwko Katalonji.

Francja musi uważać Polskę za wielkie mocarstwo

Decyzja Polski w sprawie mniejszości była rewanzem dla Francji za Pakt Wschodni.—Prasa francuska wytyka błędy polityki zagranicznej, popełnione w stosunku do Polski

Paryż, 28 września. (PAT) Duże wrażenie w kołach politycznych wywołał dziś artykuł byłego ministra senatora Henri Lemery, umieszczony w „Capital” pod wymownym tytułem: „Bądźmy sprawiedliwi względem Polski”.

Obecna sesja genewska wykazała — twierdzi Lemery — zupełny brak koordynacji pomiędzy Francją a Polską w zakresie akcji dyplomatycznej. Należy ściśle zbadać tę sprawę z jednej i z drugiej strony, aby tym nieporozumieniem położyć kres. Dajmy dobry przykład i spróbujmy uznać własne błędy, zanim zaczniemy stawiać zarzuty naszym przyjacielom. Jest jasnym, że Francja biorąc na siebie inicjatywę przyłączenia Sowieców do Ligi Narodów i realizacji Paktu Wschodniego uraziła polskiego sojusznika. Minister Barthou postawił Rząd Polski w sytuacji dość fałszywej zostawiając mu tylko dwa wyjścia: Albo kapitulację, albo formalne wypowiedzenie się przeciw swemu silnemu sąsiadowi. Po pewnym wahaniu min. Beck ustąpił.

Ale zrzeczenie staje się krokiem fałszywym, kiedy partje wygrywa się upakarzając przyjaciela. Stwierdziło się to, kiedy delegat polski nie uprzedzając nikogo oświadczył, z trybuny Ligi, że Polska nie uważa się więcej związaną z artykułem 93 Traktatu Wersalskiego, dotyczącym mniejszości. To zlekceważenie zobowiązań międzynarodowych było ze strony Polski zrażającą grą wobec wielkich mocarstw, które usiłowały te zobowiązania odwrócić na korzyść Moskwy. Tem niemniej odrzucenie traktatów przez państwo, które właśnie im zawdzięcza swą niepodległość, było wypadkiem pożałowania godnym. Dlatego odpowiedź, udzielona Polsce przez min. Barthou była całkowicie usprawiedliwiona. Cóż za radość dla Niemiec — pisze autor — Polska upominana przez Francję.

Morał tego zdarzenia jest następujący: dyplomacja francuska wykazała w ostatnich czasach wielkie niedbalstwo i lekkomyślność. Gdy się posiada sojuszników, pierwszym obowiązkiem jest podtrzymanie ich na tych terenach,

gdzie ich główne interesy wchodzą w słuszne żądania w sprawach mniejszościowych. Co do Polski, Francja powinna być wszytko zrobić, aby poprzeć jej Wschod. Francja uznała projekt sow. za

swój własny i chciała pogwałcić rolę państw zaprzyjaźnionych. Tymczasem jedynie polski punkt widzenia powinien być orientować Francję w sprawach wschodu europejskiego. Ten błąd taktyczny ze strony Francji nie jest niestety pierwszym. Francja nie przyjęła w stosunku do Polski podstawy, która by odpowiadała wielkiej wspólnej tradycji. Zbyt często Francja zachowywała się jak opiekunka daleka i nieomylna.

W ciągu obrad konferencji rozbrojenowej min. Zaleski miał wszystkie zapewnienia z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że Francja nie wysunie w Genewie żadnych projektów bez uprzedniego porozumienia się z Warszawą. Otóż zdarzyło się, że Francja wysunęła swój projekt bez tego uprzedzenia. Z jednakową swobodą w czasie rokowań w sprawie paktu 4-ch Francja przypominała sobie o Polsce dopiero po zawarciu porozumienia z Włochami. Te metody są godne pożałowania. Mieliśmy nadzieję, że rząd Doumergue'a położy im koniec i że podróż ministra Barthou do Warszawy rozpocznie nową erę. Czyżbyśmy się mieli mylić — czyżbyśmy mieli porzucić prawdziwego i silnego sojusznika Polskę dla chimerycznej przyjaźni z bolszewikami?

Dumna ze swej wielkiej przeszłości i swego wspaniałego odnowienia Rzeczpospolita Polska chce słusznie grać rolę wielkiego mocarstwa i Francja — musi — kończy autor — uważać za wielkie mocarstwo kraj, którego ludność w ciągu 12 lat wzrosła z 27 do 33 milionów, bijąc — tym wszelkie populacyjne reformy niemieckie, kraj, który stworzył nowoczesne państwo, armię, administrację, finanse i który jest narodem ożywionym ideałami i wiarą.

Pamiętaj, że Wielkie Wygrane KAFTALA.

padają stale w szczęśliwej kolekturze

Ostatnio padło tam:

Zł. 1.000.000.—	na Nr. 61.415
Zł. 200.000.—	„ Nr. 5.351
Zł. 100.000.—	„ Nr. 117.612
Zł. 100.000.—	„ Nr. 107.462
Zł. 100.000.—	„ Nr. 85.899
Zł. 50.000.—	„ Nr. 26.104
Zł. 50.000.—	„ Nr. 41.828
Zł. 50.000.—	„ Nr. 109.572
Zł. 50.000.—	„ Nr. 152.252

I wiele, wiele innych wygranych po: Zł. 20.000.—, 15.000.—, 10.000.—, 5.000.— i t. d. na miliony złotych!

Kup więc los do 1-jej klasy 31-jej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej

W. KAFTAL i S-ka, Łódź, Piotrkowska 54.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P. K. O. konto 804.761

Niemcy chcą wrócić do Ligi Ugody stosunek do Austrii

Wiedeń, 28 września. W związku z zapowiedzianym przyjazdem posła niemieckiego do Wiednia von Papena, krąży tu pogłoski o instrukcjach, jakie otrzymał Papen od Hitlera

dla swej misji w Austrii. Instrukcje te mają odzwierciedlać zwrot Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy przyszli do przekonania, że skoro nie spełnili się nadzieje, związane z wystąpieniem Nie-

miec z Ligi Narodów, skoro wejście Sowieców do Ligi Narodów, wzmocniło w Lidze wrogów Niemiec, trzymanie się Niemiec na uboczu, zdala od Ligi i Narodów, ułatwia tylko robotę przeciwnikom Niemiec i że wobec tego trzeba wrócić do Ligi Narodów. Mówi się tutaj, że bawiący w Genewie prezydent gdański Rauschnigg stara się przygotować teren do powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Na tę zmianę polityki niemieckiej wpłynęła także kwestja zbliżającego się plebiscytu w Zagłębiu Saary, której odzyskanie uważa Hitler za kwestję bytu hitleryzmu.

Możliwość powrotu Niemiec do Ligi Narodów wpłynęła też na charakter instrukcji, jakie otrzymał Papen dla swej misji w Austrii. W myśl tych instrukcji Papen ma przynajmniej do stycznia 1935 r. postępować w sposób ugodowy wobec rządu austriackiego i powstrzymać wszelkie zamachy hitlerowców austriackich. Pośrednikiem między Papenem a rządem austriackim dla wyrównania stosunków austriacko - niemieckich ma być dyplomacja węgierska. Od kilku dni toczą się poufne rozmowy porozumiewawcze między Wiedniem a Berlinem za pośrednictwem Węgier.

Zabójca śpiewaczki polskiej Zawuskiej, Józef Zieffer, zamordował w pociągu Paryż—Ventimiglia świadka swej zbrodni poczem odebrał sobie życie

Paryż, 28 września. Zagadkowy dramat, który rozegrał się nocy ubiegłej w pociągu pospieszonym Ventimiglia — Paryż, znalazł nieoczekiwane wyjaśnienie. Dochodzenie policyjne wykazało, że jeden z zabitych pasażerów, przy którym znaleziono paszport, wystawiony na nazwisko Alibert, jest zbiegłym z Polski Józefem Zifferem, zamieszkanym w głośny swego czasu mord śpiewaczki Heleny Zawuskiej, która została zamordowana w lipcu 1923 roku w miejscowości kapleowej Treport w pobliżu Dieppe. Sprawca mordu pozostał wówczas niewykryty.

artystki Józef Ziffer. — Po wykryciu zbrodni Ziffer zniknął bez śladu. Dopiero niedawno policja zdołała ustalić jego przybrane nazwisko i miejsce pobytu. W kołach miarodajnych sądzi, że zabójstwo w pociągu zostało po-

pełnione przez Ziffera celem usunięcia jednego ze świadków zbrodni. Po dokonaniu nowego morderstwa Ziffer w momencie depresji zdecydował się na popełnienie samobójstwa.

Przed rozłamem w „Stronnictwie Ludowym”

Warszawa, 28 września. (B) Jutro rozpoczyna się w gmachu Sejmu zjazd rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, w którym weźmie udział ponad 150 delegatów. W kołach politycznych szczególnie zaciekawienie budzi zapowiadająca się ostra dyskusja na temat tygodnika „Polska ludowa”. Jak wiadomo, kilku wybitnych posłów Stronnictwa Ludowego z postem Wyrzykowskim i dr. Wroną na czele rozpoczęło wydawanie nowego tygodnika, w którym już kilkakrotnie spostrzeżono artykuły krytykujące działalność drugiego organu Stronnictwa Ludowego, a mla-

nowicie tygodnika „Zielony Sztandar”, na czele którego stoi b. marszałek sejmu, Maciej Rataj.

Podczas zjazdu rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, uzewnętrzniające się ostatnio starcia polityczne wśród ludowców staną się przedmiotem dyskusji właśnie na tle walki między dwoma tygodnikami ludowymi. Z kół opozycyjnych lansują wiadomości, jakoby większość rady naczelnej Stronnictwa Ludowego miała zamiar zabronić postom Wyrzykowskiemu i dr. Wronie wydawania „Polski Ludowej”.

Papen w Budapeszcie

Berlin, 28 września. (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi z Budapesztu, że dziś przybył tam były wicekanclerz niemiecki Papen. W kołach budapeszteńskich — podkreśla dziennik — zapewniają, że chodzi tu o zaproszenie na polowanie i że wizyta Papena, która potrwa kilka dni, nie ma nic wspólnego z polityką.

Cały świat będzie obserwował

eksperyment Uptona Sinclaira

Znakomity pisarz przyjął urząd gubernatora Kalifornji i zobowiązał się w ciągu 4-letniego czasu zwalczyć kryzys i przywrócić powszechny dobrobyt na tem terytorjum

Od wyniku tej próby zależy los Stanów Zjednoczonych

W mieszkaniu słynnego pisarza amerykańskiego, Uptona Sinclaira, w Kalifornji, zjawiała się delegacja miejscowego komitetu partji demokratycznej.

— Postanowiliśmy wybrać pana gubernatorem Kalifornji.

Upton Sinclair uśmiechnął się.

— Panowie chyba weidzą, że ja jestem socjalistą?

— Tak.

— I wiedzą też panowie, że socjaliści niejednokrotnie wystawiali moją kandydaturę i ja za każdym razem padałem?

— Wiemy wszystko. U nas pan nie padnie. Jeśli pan wyrazi zgodę, zostanie pan wybrany.

— Ale socjaliści nazwą mnie zdrajcą.

— Tu chodzi o ocalenie Stanów Zjednoczonych. A my jesteśmy przekonani, że pan, który miał odwagę tak chłostać ujemne przejawy naszego życia, potrafi przyczynić się do opanowania kryzysu i przywrócenia w Kalifornji dobrobytu. Prosimy się namyśleć i udzielić nam odpowiedzi w ciągu 48 godzin.

Po upływie tego terminu Upton Sinclair wyraził swą zgodę, ale postawił pewien warunek:

— Będę miał pozostawioną zupełną swobodę działania?

— All right.

Tego wieczoru Upton Sinclair rozpoczął pisanie nowej książki — o tem, co będzie robił, gdy zostanie gubernatorem. Napisał ją w tempie rekordowym, w ciągu czterech tygodni. W czasie wyborów książkę tę kolportowano usilnie. I tak odbył się ten niezwykły fakt, gdy pierwszy socjalista w Ameryce został gubernatorem prowincji.

Trzeba tu podkreślić jeden szczegół. Gubernator w Stanach Zjednoczonych — to nie to samo, co w Europie. W Europie jest on tylko komisarzem rządu centralnego, wykonawcą woli tego rządu i podlega całkowicie ministrowi. W Ameryce gubernator, wybierany przez ludność, zupełnie od rządu nie zależy i w swym stanie posiada władzę nieograniczoną. Taką władzę będzie posiadał Upton Sinclair za kilka miesięcy, gdy wybory się uprawomocnią. Będzie ja posiadał na terytorjum Kalifornji, która jest dwa razy większa od Szwecji, Norwegii i Danji, razem wziętych. Jest to wielki stan, w którym można przeprowadzić socjalny eksperyment. A sądząc z książki Sinclaira, ma on właśnie zamiar taki eksperyment przeprowadzić.

Książka ta jest obecnie sensacją Stanów Zjednoczonych. Rozchwytyują ją nie tylko w Kalifornji, ale we wszystkich innych stanach. Jest sensacją podwójną: literacką i naukową. Nazwisko autora jest głośne w Ameryce. Mimo poglądów politycznych Sinclaira, czytano go we wszystkich kołach społeczeństwa. A ponieważ książka zawiera plan reform bardzo poważnych, tembardziej ma powodzenie.

Jak zamierza on ocalić Kalifornję, a

za nią i Stany Zjednoczone?

Przedewszystkiem, zapowiada on **zainicjowanie budownictwa socjalnego**. Podkreśla, nie socjalistycznego, lecz socjalnego. Wprowadzi dwuletni plan pracy. A ponieważ kadencja gubernatora trwa cztery lata, zamierza on zrealizować dwa takie plany.

W Kalifornji jest milion bezrobotnych. Jest to martwy balast socjalny. — Nic bardziej rozkładowo nie działa na życie współczesne, jak armja zdrowych, zdolnych do pracy ludzi, trzymających ręce w kieszeniach — pisze Sinclair.

Przedewszystkiem, chce on ich zatrudnić. Jak to zrobi? W Kalifornji są olbrzymie wolne przestrzenie ornej ziemi, łąk i lasów. Z drugiej strony są ludzie, będący właścicielami dziesiątek tysięcy hektarów ziemi, którzy nie obrabiają jej należycie. Na tych terenach będzie osadzona większość bezrobotnych. Otrzymają oni długoterminowy kredyt, narzędzia rolnicze i bydło i za-

czą gospodarować, pod nadzorem fachowych instruktorów. Reszta bezrobotnych otrzyma pracę w miastach, przy budowie domów i w fabrykach, które otrzymają pewne ulgi, za przyjęcie do pracy robotników.

Oczywiście, by to zrealizować, konieczne są pieniądze. I Upton Sinclair pisze, że będzie się domagał, aby Kalifornja miała prawo drukowania własnych pieniędzy i ma już pono zapewnienie, że takie bony tymczasowe, posiadające wartość pieniądza obiegowego, rząd centralny zezwoli mu wprowadzić na okres dwuletni.

Upton Sinclair zdaje sobie sprawę, że czeka go poważna walka. Ale zapowiada, że walczyć będzie z całą bezwzględnością. Specjalna komisja śledcza będzie miała za zadanie zbadać, w jaki sposób powstały wielkie fortuny w Kalifornji. Jeśli drogą uczciwą — ich posiadaczom nic nie grozi. Jeśli drogą spekulacji lub oszustwa — majątki te będą skonfiskowane na rzecz stanu Ka-

lifornja i użyte na budownictwo socjalne.

— Tam, gdzie chodzi o interes milionów ludzi, nie można tolerować małej grupki złodziei i spekulantów, którzy tylko wskutek nieporozumienia znajdują się na wolności.

Sinclair przewiduje, że za jego przykładem pójdą inni gubernatorzy stanów. I wtedy dopiero wróci — jego zdaniem — prosperity, ład i porządek w Stanach Zjednoczonych.

— Ja w ciągu czterech lat urzędowania nie zdejmę z siebie bluzy robotczej. Będę pracował bez wytchnienia i pokażę Ameryce i światu, że przy dobrej woli można wiele zdziałać na polu uzdrowienia gospodarczego kraju. W każdym bądź razie, we fraku mnie nikt nie zobaczy.

Tak kończy swą książkę Upton Sinclair. Rozpoczyna on urzędowanie w listopadzie. Zobaczymy, jak będą wyglądały w praktyce jego zapowiedzi.

J. N.

Biskup Mueller nie jest chrześcijaninem

oświadczyli w kościołach duchowni ewangelicy. — Demonstracje ludności przeciw „zgleichschaltowaniu“ kościoła. — Bunt studentów wszystkich uniwersytetów niemieckich

Berlin, we wrześniu. Jesteśmy znów w przededniu bardzo ciekawych wypadków w Niemczech. Tym razem chodzi o kościół i o studentów.

Mimo mianowania wszechniemieckiego biskupa Muellera, który specjalnym dekretem podporządkował sobie wszystkie kościoły ewangeliczne, — „zgleichschaltowanie“ kościoła napotkało na tak poważne trudności, że na tem tle mogą się rozegrać bardzo poważne walki. Tarcia w łonie kościoła ewangelickiego przybierają coraz to ostrzejsze formy.

Bez obawy o następstwa, nie zważając na możliwe represje, w bieżącym tygodniu większość niemieckich pastorów w odpowiedzi na dekret o ujednoczeniu kościoła i na przemówienie, jakie w związku z tem wygłosił biskup Mueller, odczytało z ambon obwieszczenie, w którym biskup wszechniemiecki Mueller uznany został za wykreślonego z gminy chrześcijańskiej, co jest równoznaczne z usunięciem go z kościoła. Jeden z ustępów tego obwieszczenia brzmiał dosłownie:

— Wszechniemiecki biskup Mueller i dyrektor departamentu duchownego Eger nie mają nic wspólnego z chrześcijaństwem. Ze społeczeństwa chrześcijańskiego zostają wykreśleni.

Odczytanie tych obwieszczeń wywołało niezwykle wrażenie. W niektórych kościołach ludność głośno demonstrowała przeciwko biskupowi Muellerowi. Na przedmieściu Berlina, w Dahlem, w czasie odprawiania nabożeństwa, pastor Neumueller jeden z najwybitniejszych opozycjonistów, wygłosił wielkie kazanie, w którym potępił politykę kościelną rządu i oświadczył, że nigdy kościół ewangelicki nie podporządkuje się biskupowi Muellerowi, który w swych czynach i przemówieniach występuje przeciwko dogmatom wiary.

Rozentuzjowany tłum wyniósł pastora na rękach z kościoła, wznosząc

wrogie okrzyki. Pięćdziesiąt osób zostało aresztowanych przez oddziały S. S.

Aresztowanego i po kilku godzinach zwolnionego biskupa ewangelickiego bawarskiego Meisera, ludność niosła na rękach z wzięcia do domu, mimo wysiłków S. S., by pochód rozproszyć.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wobec nastrojów opozycyjnych kościoła katolicki w Niemczech podał rękę kościołowi ewangelickiemu. I podczas kazania w Monachjum kardynał Faulhaber, nawołując do wytrwania w obronie wiary katolickiej, oświadczył:

— Będziemy się bronili wespół z naszymi braćmi w kościele ewangelickim.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie będą skutki tej walki kościołów z zarządzeniami rządu. Ale wobec bardzo zdecydowanej postawy pastorów i biskupów spodziewać się można bardzo ciekawych wypadków.

Skolei wystąpili na widownię studenci. Donosiliśmy już o poważnym wzroście wśród nich nastrojów opozycyjnych. I oto w bieżącym tygodniu ogłoszono dekret, który spotkał się z taką burzą wśród akademików, że należy się obawiać poważnych konsekwencji z tego powodu.

W żadnym państwie studenci nie korzystali z tak wielkich swobód i przywilejów, jak w Niemczech. Te przywileje były dumą każdego studenta niemieckiego i gotów był on walczyć o nie, będąc z całym światem.

Świeżo opublikowany dekret obala całkowicie starą, uświęconą wiekami tradycję swobód studenckich, istniejącą tak dawno, jak dawno istnieją uniwersytety niemieckie.

Dekret zabrania kategorycznie przenoszenia się z jednego uniwersytetu na drugi. Tę uczelnie, w której student rozpoczął naukę, musi również skończyć. Następnie dekret rozwiązuje raz na zawsze wszystkie korporacje akademickie, zabrania noszenia czapek, t. zw. dekl i korporanckich oraz wstążek przez

nie. Zakazuje korporantom noszenia szpad, występowania w jakichkolwiek sprawach korporanckich oraz nakazuje zdania do archiwum uniwersyteckich w ciągu dziesięciu dni wszystkich sztandarów korporacyjnych, pieczęci i dokumentów.

I wreszcie dekret wkacza już w osobiste życie studentów i zabrania im wybierać sobie mieszkanie według własnego uznania i woli. Studenci mają odtąd zamieszkać w specjalnych domach „Kameradschaftshausach“, aby „wycho- wywać się w duchu narodowo-socjalistycznym i nie podlegać zgubnym wpływowi rozkładowym“.

Trudno opisać, jakie wrażenie wywołał ten dekret w Niemczech, a szczególnie w kołach akademickich. Nawet studenci, członkowie partji narodowo-socjalistycznej, byli przerażeni. Na najstarszych uniwersytetach niemieckich, w Heidelbergu, Freiburgu i Jenie odbyły się burzliwe wiece studenckie, w wyniku których aresztowano kilkadziesiąt osób.

Mimo represji, studenci uchwalają rezolucje, potępiające dekret i zapowiadają niestosowanie się do niego.

Kiedy nastąpi wybuch? Bądźmy cierpliwi. Pośpieszne wzmocnienie oddziałów S. S. w miastach uniwersyteckich wskazuje, że coś się szykuje w Trzebieży.

A. F.

Teatr „ROZMAITOŚCI“, tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitego wiozadora
Michała Michalesko
Dziś, w sobotę 2 WIELKIE ULGOWE PRZED-
STAWIENIA, wszystkie miejsca na parterze 1 zł
O godz. 4.30 —

„Wen ich bin reich“
O godz. 9.30

„Słodka miłość“
(syse Liebe)
Jutro w niedzielę o godz. 9.30 wiecz.
Premiera! „DZIKA MŁODZIEŻ“
z MICHAŁEM MICHALESKO.
Po przedstawieniu wielki dział koncertowy.



Wrzesień 29 Sobota

Dziś Michała Archan. Jutro Hieronima kapł.

Wschód słońca	5.33
Zachód słońca	17.22
Wschód księżyca	20.41
Zachód księżyca	13.47
Długość dnia	11.49
Ubycie dnia	4.48

Loty nad Warszawą za zł. 7.50 od osoby

Naskutek masowego napływu życzeń, dyrekcja Polskich Linij Lotniczych „Lot” organizuje począwszy od niedzieli dnia 30 b. m. krótkie loty okrężne nad Warszawą, które odbywać się będą co niedzielę.

Cena przejażdżki powietrznej wraz ze zwiedzeniem cywilnego portu lotniczego oraz przejazdem ze śródmieścia na lotnisko i z powrotem ustalona została na zł. 7.50 od osoby.

Ze względu na wielkie obecnie zainteresowanie szerokich sfer lotnictwem, oraz niską opłatą przypuszczać należy, że loty te cieszyć się będą dużą popularnością.

Wiśniowi przed sądem

Jak się dowiadujemy, w październiku odbędzie się w Łodzi kilka ciekawych spraw sądowych, wynikłych na tle rozwiązania przez władze bezpieczeństwa narodowo - socjalistycznej partii, która miała swą centralę w Katowicach i oddziały w kilku większych miastach, m. in. w Łodzi. W Łodzi na czele tej partii stał b. ławnik magistratu Józef Bednarczyk.

Przypominamy sobie, iż członkowie tej partii nosili wiśniowe koszule i robotniczkę, a na lewym ramieniu srebrną gwiazdkę w kole. W maju, po rozwiązaniu partii aresztowano kilku członków, którzy obecnie zasiadają na ławie oskarżonych.

Odpowiadać oni będą z art. 165 kodeksu karnego.

Tułów bez głowy

Wczoraj o godzinie 5 rano jeden z dróżników kolejowych zauważył na torze u wylotu ulicy Konstytucyjnej na Widzewie ciało ludzkie, leżące na szynach. Ponieważ niebawem nadjechać miał pociąg, dróżnik szybko się zbliżył, chcąc ostrzec leżącego o niebezpieczeństwie, i wówczas ujrzał straszną rzecz.

Na szynach leżał tułów bez głowy. Głowa, odcięta, leżała o kilkanaście kroków dalej.

Dróżnik niezwłocznie zameldował o tem policji. Na miejsce zjechała komisja śledcza, która rozpoczęła badania. Wobec jednak braku jakichkolwiek dokumentów w kieszeniach ubrania denata, nie można było ustalić ani jego nazwiska, ani przyczyny tak tragicznego zgonu.

Dopiero w godzinach wieczorowych ustalono, że na torze kolejowym miało miejsce straszliwe samobójstwo. Leon Waslak, 39-letni mężczyzna, zamieszkały na ul. Targowej 15 był od dłuższego czasu bezrobotny. Ponieważ miał żonę i dwoje dzieci, biadał nad swym losem i ostatecznie postanowił popełnić samobójstwo. Nad ranem położył głowę na szynach. Gdy przejechał pociąg — kółka ucięły mu ją jak nożem.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9-2.
Gdańska 37
tel. 232-55.
w 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294
tel. 122-89.

Chory wyskoczył z III-go piętra

na dziedziniec szpitalny przy ul. Zagajnikowej.—Nienależyta obsługa i brak opieki? — Komisja ministerjalna zbada sprawę

Kto ponosi winę i odpowiedzialność?

Od kilku dni bawi w Łodzi komisja ministerjalna opieki społecznej, która m. in. przeprowadza dochodzenie w związku ze skargą pp. Reliszków. Komisja zainteresowała się również szpitalem ubezpieczalni, na ul. Zagajnikowej. I wczoraj, gdy bawiła właśnie w tym szpitalu, zaszedł tam znów tragiczny wypadek.

Na oddziale chirurgicznym leżał Eljasz Działoszyński, biuralista, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej. Onegdaj

poddany on był operacji wyrostka robaczkowego. Operacja przeszła dobrze. Następnego dnia, w chwili gdy komisja lustrująca szpital zamierzała właśnie wejść na salę, rozległ się tam przeraźliwy krzyk.

Działoszyński, mimo, iż upłynęło za ledwie 24 godziny od ciężkiej bądź co bądź operacji, zsunął się z łóżka, zbliżył się do okna i skoczył z wysokości III piętra na bruk dziedzińca szpitala.

Oczywiście w szpitalu zapanował popłoch. Rzucono się na ratunek. Okazało się jednak, że desperat uległ wstrząsowi mózgu, to też mimo pomocy lekarskiej,

zmarł po kilku godzinach.

Jaka była przyczyna samobójstwa, — dotychczas nie ustalono. Lekarze sądzą, że był to rzadki wypadek psychopatyczny, który występuje po operacji, przeprowadzonej zwłaszcza pod narkozą. Zdumienie jednak budzi fakt, w jaki sposób po operacji mógł on wyjść z łóżka, zbliżyć się do okna i skoczyć. Okazuje się, że winę za wypadek ponosi nienależyta obsługa szpitalna i brak opieki. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby chorey w takim stanie mógł sam otworzyć okno i wdrapać się na parapet.

Potrzebował do tego długiego czasu a tymczasem na sali, na której leży kilku dziesięciu chorych, nie było ani jednej pielęgniarki, względnie sanitariusza, który powinien czuwać nad chorymi i który mógłby temu straszliwemu samobójstwu przeszkodzić.

Komisja ministerjalna natychmiast wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Komisja pozostaje w związku z tem w Łodzi jeszcze dwa dni. (i)

P. Prezydent Rzplitej w Łodzi

Wczoraj o godz. 4.30 przejeżdżał ulicami miasta

Wczoraj Łódź gościła w swoich murach Dostojnego Gościa, Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Prezydent Mościcki bawi obecnie w Spale i wybrał się wczoraj samochodem w otoczeniu swej świty na spacer.

P. Prezydent Rzeczypospolitej jechał z Tomaszowa na Ujazd. O godzinie 3 wjechał na teren województwa, a o g. 4.30 był w Łodzi. Jechał ulicami Roki-

cińską, Główną, Piotrkowską, Nowomiejską, Zgierską, Brzezińską, na Brzezińską, Koluszką i spowrotem do Spaly.

Ponieważ auta przemknęły bardzo szybko, niewielu ludzi zorientowało się iż widzą samochód Głowy Państwa. Na ulicy Piotrkowskiej jednak poznano chorągiewkę prezydencką i witano Prez. Mościckiego entuzjastycznymi okrzykami. (i)

Nie wolno nosić oznak

organizacji i stowarzyszeń przez władze rozwiązanych

Sąd Najwyższy ogłosił w tych dniach ciekawe orzeczenie zasadnicze, a mianowicie w sprawie noszenia oznak organizacji zawieszonych przez władze.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach w kilku sądach odbywały się rozprawy o noszenie t. zw. „mieczyków Chrobrego”, oznaki rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski. Sąd Najwyższy orzekł, że noszenie oznak organizacji zawieszonych przez władze jest karalne i to nie tylko z art. o wykroczeniach, lecz może być również karane z art. 165 kod. kar. mówiącego o przynależności do takiej organizacji.

Sąd Najwyższy uważa bowiem, że noszenie oznaki zakazanego stowarzyszenia uprawnia do snięcia wniosków, że noszący te oznaki nadal należy do rozwiązanego stowarzyszenia.

Likwidacja strejku kotoniarzy

nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu

Strajk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi, który trwa już od 8 tygodni, zbliża się ku końcowi. Po pierwszej konferencji z przemysłowcami, którzy wyrazili zgodę na ustępstwa, inspektor pracy zwołał wczoraj konferencję ze strajkującymi kotoniarzami.

Insp. Wyrzykowski oświadczył robotnikom, że istnieje możliwość zlikwidowania zatargu, ponieważ przemysłowcy skłonni są do ustępstw, a wobec tego i robotnicy powinni ustosunkować się do sprawy kompromisowo, co umożliwi osiągnięcie porozumienia.

Robotnicy przyjęli powyższe do wiadomości i zakomunikowali, że na niedzielę zwołają ogólne zebranie strajkujących i w zależności od uchwał tego zebrania udzieli inspektorowi pracy odpowiedzi w poniedziałek.

Wobec powyższego insp. Wyrzykowski zwołał konferencję na 4-go października.

Nie wiedzą, co ich czeka

Zarząd ubezpieczalni jest pełen tajemniczości

Jak już donosiliśmy, przed trzema miesiącami ubezpieczalnia społeczna w Łodzi wypowiedziała pracę wszystkim urzędnikom administracyjnym. Wypowiedzenie to pozostawało w związku z reorganizacją pracy w ubezpieczalni oraz wprowadzeniem nowej pragmatyki służbowej.

Termin wypowiedzenia upływa w dniu 1 października. Dotychczas jednak nikt z urzędników nie otrzymał pisma z ubezpieczalni, w sprawie ewentualnego dalszego zatrudnienia. Wiadomo tylko, że część urzędników będzie zredukowana, pozostającym zaś obniżone będą pobory w granicach od 5 do 50 procent.

Ten stan rzeczy wywołał wśród pracowników wielkie zaniepokojenie, tembardziej, że gdy interwenjował w tej sprawie u zarządu ubezpieczalni zwią-

zek pracowników, nie otrzymał żadnej konkretnej odpowiedzi.

Wobec powyższego pracownicy ubezpieczeniowi postanowili za pośrednictwem unii związków zawodowych pracowników umysłowych interwenjować w ministerstwie opieki społecznej, twierdząc, że nie można pozostawiać pracowników w takiej niepewności do ostatniego niemal dnia, gdyż, z jednej strony, odbija się to na pracy w instytucji, a z drugiej dezorientuje pracowników i uniemożliwia im ewentualne czynienie jakichś kroków w kierunku otrzymania innej pracy.

Jak nas informuje zarząd ubezpieczalni, pisma o przedłużeniu kontraktów, zawierające również nowe warunki pracy i plac, mają być doręczone pracownikom w dniu dzisiejszym. (i)

Czyżby strejk piekarzy?

W środę odbędzie się konferencja

Donosiliśmy już o grożącym strejku czeladników piekarskich w Łodzi, spowodowanego wypowiedzenia umowy zbiorowej. W razie strejku tych czeladników, miasto może być pozbawione chleba. Dlatego też sprawą tą zainteresowało się żywo starostwo grodzkie oraz okręgowy inspektorat pracy.

Termin wypowiedzenia umowy upływa w dniu 5 października. Aby nie dopuścić do konfliktu, inspektor pracy zwołał konferencję, przy udziale przedstawiciela starostwa grodzkiego, na środę, 3 października, sądząc, że uda się załagodzić wszystkie nieporozumienia i doprowadzić do zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Należy zaznaczyć, że zasadniczym powodem wypowiedzenia przez pracodawców umowy była chęć skreślenia paragrafu, który przewiduje, że pracownicy wolno zwalniać tylko w porozumieniu ze związkiem zawodowym. Poza tem pracodawcy chcą zredukować płace.

Zatarg ten wynikł w nieco niewłaściwym momencie, gdyż właśnie obecnie władze administracyjne zamierzały przeprowadzić obniżkę cen pieczywa w Łodzi. O ile uda się w przyszłym tygodniu doprowadzić do porozumienia, obniżka cen pieczywa stanie się znów aktualną. (i)

Dyżurni opiek
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Spokojnie śpi ten, kto swe kosztowności przechowuje w **SAFE'ie.**

Na fali radjowej.

GNIEZNO STOLICA PRYMASÓW.
Odczyt prof. Jana Kilarskiego z cyklu „Miasta i miasteczka polskie” zabrzmi radjostuchaczom historią Gniezna, które było kolebką Państwa Polskiego. Do dziś dnia dominuje nad nim wysmukała wieża Katedry Prymasowskiej, przypominająca historię 72 arcybiskupów. Tutaj też przechowują się wspomnienia o męczenniku św. Wojciechu, i o bardziej świeżym męczeństwie dzieci wrzesińskich, bowiem z dworca gnieźnieńskiego wyszła ich cała gromada wraz z rodzicami, aby w Sądzie Okręgowym doznać „sprawiedliwości pruskiej” za zbrodnię polskiego pacyfisty. Odczyt ten nada rozgłośnia poznajńska w sobotę, dnia 29 września o godz. — 19.20.

KAZIMIERZ BRONCZYK PRZED MIKROFONEM.

Znany poeta i dramaturg, autor „Rejtana” i „Hetmana Żółkiewskiego”, prof. Kazimierz Bronczyk weźmie udział w zorganizowanym przez Polskie Radio w 20-lecie wybuchu wojny cyklu wspomnień wojennych i wygłosi w sobotę, 29 bm. o godz. 16.30 pogodówkę p. t. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste”.

KONCERT MUZYKÓW LWOWSKICH.

Znakomici muzycy lwowscy Dr. E. Steinberger i prof. D. Danczowski wystąpią w sobotę 29 bm. o godz. 18.15 z koncertem którego program obejmuje sonatę D-dur Rubinsteina.

KRAWCZYK IGNACY — WESOŁE SŁUCHOWISKO DLA DZIECI.

Krawczyk Ignacy Fastryga miał jedną wadę, lubił mówić o sobie, że wszystko potrafi. Pewnego razu wieczorem zapukał do niego jakiś dziwny klient i zamówił frak. Gdy po tygodniu gość przybył do próby okazało się, że frak jest za ciasny. Krawczyk przerobił swe dzieło, lecz gdy klient zjawił się za parę dni frak przy mierzeniu pękł mu na plecach. Mistrz Ignacy nie tracił na fantazji, powiększył i rozszerzył ubranie, lecz kiedy gość po tygodniu znów składał mu wizytę poprawiony frak wisł na nim jak na gwoździu.

Rozgłośnia Lwowska ogłasza konkurs dla dzieci na rozwiązanie zagadki kim był tajemniczy klient krawczyka Ignacego. Za trafne rozwiązanie udzieli szeregu nagród w postaci książek.

Wesołe to słuchowisko dla dzieci, pióra Małgorzaty Sterbówny, nadane będzie, w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 16.30. Skupi ono niewątpliwie przy głosnikach wszystkich najmłodszych radjostuchaczy.

O DZIECIACH TROSKLIWYCH I ICH TROSKLIWEJ RODZINIE.

W ramach stałej sobotniej audycji „Dom i rodzina” omówiony będzie w dniu 29 września o godz. 17.50 temat dla dzieci niegrzecznych, oraz troskliwej opieki, jaką otacza je rodzina. Dzieci wogóle, a dzieci niegrzeczne specjalnie stanowią przedmiot debatów ojców i matek. Jednakże zanim zdecydujemy się na określenie dziecka, jako niegrzecznego musimy głęboko nad tem się namyślić, bowiem kaprysy, czy wyskoki dziecięce stanowią niezawieszony złym charakterze, a są raczej ujawnieniem niedomagań nerwowych lub pewnych zasadniczych cech charakteru przyszłego „dorosłego” człowieka. Należy więc wychowanie dziecka poddawać głębszej analizie psychologicznej, aby nie zrażać go do siebie i wtedy dopiero nie uczyć go stawiania się „złym człowiekiem”.

Spraw wojskowe

Rejestracja rocznika 1916

Dziś, w sobotę, dn. 29 września rb. do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkał na terenie 6 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od wszystkich liter alfabetu, i zamieszkał na terenie 14 komisariatu o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Z, Z. Należy zaznaczyć, że dziś jest ostatni dzień rejestracji rocznika 1916.

Rejestracja odbywa się w dniu dzisiejszym od godz. 8 do 1.30.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby. Do rejestracji winne się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie Łodzi, a nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Spis poborowych rocznika 1914

W poniedziałek, dnia 1 października rb. rozpoczyna się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 spis poborowych rocznika 1914, do którego winni się stawić również poborowi roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtarzanej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych.

W poniedziałek winni się stawić do spisu mężczyźni rocznika 1914, zamieszkał na terenie 1 komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A, B, C, D, E, i zamieszkał na terenie 7 komisariatu na litery A, B, C.

Zgłaszający się do spisu winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

GOSPODYNIE MIĘDZY SOBĄ.

Każda gospodyni ma jakąś małą tajemnicę, która niechętnie dzieli się z innymi paniami. Ale jeżeli ją nieustannie nagabują, jak to się dzieje, że bielizna jej zawsze jest śnieżnobiała, to wreszcie zwierzy się, że używa do prania, wylacznie mydła Schichta „Biały Jeleń”, które nadaje bieliznę śnieżny połysk.

Wskutek karygodnego niedbalstwa,

straciło życie 100 ludzi

Katastrofy w kopalniach nie są skutkiem t. zw. „siły wyższej”. Winę ponosi zawsze kierownictwo kopalni. — „Oszczędność” kosztem życia górników

Jak powstaje wybuch w kopalni węgla?

W kopalni Gresford, w Anglii, wydarzyła się — jak donoszą telegramy — katastrofa kopalniana, wskutek wybuchu gazów. Straciło w niej życie „tylko” 100 górników, a to dlatego, że wybuch nastąpił w czasie nocnej szychty. 300 górników zdołano odratować.

Katastrofa w Gresford, podobnie jak i katastrofa „Nelsona” w Czechosłowacji, która wydarzyła się w roku ubiegłym i kosztowała życie 144 ludzi, nie jest, mimo swych potwornych rozmiarów największą katastrofą górniczą świata. Smutną palmę pierwszeństwa dźwierz do dziś głośna katastrofa w kopalni Courriera w r. 1906, której

ofiara padło 1100 ludzi, drugą z rzędu była katastrofa kopalni Remboda z 348 śmiertelnymi ofiarami.

Cóż było powodem tych katastrof? Po każdej katastrofie winę wybuchu czy pożaru, usiłuje się złożyć

na karb „siły wyższej”.

Należy to sprostować. W dzisiejszym stanie techniki kopalnianej każda katastrofa o tych rozmiarach jest tylko wynikiem niedbalstwa. We wszystkich dotychczasowych wielkich katastrofach winę ponosiły władze kierownicze kopalni,

wskutek zaniedbania bezpieczeństwa.

Bo zważmy tylko w jaki sposób powstaje wybuch w kopalni węgla?

Pierwszym warunkiem jest nagromadzenie się gazów w kopalni.

Najważniejszym jego składnikiem jest metan, gaz błotny, który tworzy się z rozkładu substancji organicznych, bez dostępu powietrza. W kopalniach two-

rzy się on stale i jako lżejszy od powietrza gromadzi się w górnych częściach kopalni.

Metan, mieszając się z powietrzem, tworzy silnie wybuchową mieszaninę, jeśli stężenie metanu wynosi od 5 do 14 proc. Najbardziej niebezpieczną jest mieszanina, zawierająca 9 proc. metanu, ponieważ przy tym stosunku tlen powietrza wystarcza do zapalenia całej mieszaniny. Gazy spalają się w temperaturze 1500 — 2650 st. C i w chwili wybuchu powiększają w jednej chwili 10-krotnie swoją objętość. Na tem polega ich siła niszczenia. Równocześnie tworzą się gazy trujące,

zwłaszcza tlenek węgla, który zatrąwa pozostałych przy życiu.

Nagromadzeniu metanu w powietrzu kopalni można łatwo zapobiec przez wentylację. Dzisiejsze urządzenia wentylacyjne działają tak sprawnie, że w krótkim czasie potrafią wypłukać olbrzymie ilości metanu. Należy tylko systematycznie kontrolować skład powietrza w poszczególnych odcinkach kopalni i w razie potrzeby nacisnąć guzik zapasowego wentylatora. Zadaniem kontroli czystości powietrza, ułatwiają ogromnie automatyczne aparaty, które same rejestrują i donoszą o niebezpieczeństwie nagromadzenia metanu. Wszystkie kopalnie, których kierownictwo dba o życie ludzkie, posiadają tego rodzaju urządzenia.

Równie niebezpieczny, jak metan, jest pył węglowy. Największa katastrofa świata w kopalni Courriera powstała właśnie.

wskutek wybuchu pyłu węglowego. Nie każdy pył węglowy może oskplodować; wybucha tylko ten, który przy ogrzaniu wydziela gazy palne. Pył nadto musi być suchy — wilgotny nigdy nie eksploduje.

Tworzeniu się pyłu w kopalniach również można skutecznie zapobiec. A więc zamiast kruszyć podkłady węgla dynamitem, używa się do tego celu maszyn wietrzących; albo tam gdzie tworzy się dużo pyłu, zlewa się węgiel wodą. Stosuje się też ostatnio rozpylanie pyłu kamiennego, który jest niepalny i niedopuszczalny do nagromadzenia się nadmiernej ilości pyłu węglowego.

Aby powstał wybuch, materiał palny — gazy lub pył węglowy — muszą się od czegoś zapalić. W jaki sposób powstaje zapalenie?

Statystyka wybuchów prowadzona od roku 1900 wykazała, że dotąd przyczyną eksplozji w 70 proc. wszystkich wypadków była lampka górnicza Dary'ego, wyaleziona jeszcze w 1815 r. Jest to lampka acetylenowa, chroniona siatką miedzianą, przez którą płomień nie może przeszkoczyć nazewnątrz. Zdarzają się jednak wypadki rozbicia dolnego klosza lampki, lub lekkomyślnego otwarcia lampy, a wówczas wybuch może bardzo łatwo nastąpić. Nowoczesne kopalnie w celu uniknięcia niebezpieczeństwa posługują się lampami elektrycznymi, które są absolutnie bezpieczne.

Niektóre katastrofy wynikły wskutek zapalenia się gazów od motorów elektrycznych. Wszystkie motory iskrzące od iskrzeń zaś łatwo zapala się gaz lub pył węglowy. Elektryfikacja kopalni w dziedzinie maszynowym stworzyła więc nowe niebezpieczeństwo.

Ale i na to istnieje rada. Można uniknąć iskrzenia motorów, jeśli się je zaopatrzy w specjalne ochraniacze. Jeszcze lepiej jest zamiast energii elektrycznej używać do porządania motorów ściśniętego powietrza, jak to stosują niektóre kopalnie.

Wreszcie wybuch przenosi się często z miejsca gdzie dynamitem rozsadza się pokłady węgla. Sposób ten jest zły i niebezpieczny, a łatwo go można zastąpić maszyną wietrzącą lub rozsadzaniem pokładów ściśniętym powietrzem. Jeśli zaś używa się już dynamitu, to miejsce zagrożone trzeba zlać obficie wodą, aby pył węglowy nie mógł się zapalić.

Tak więc każda katastrofa powstaje wskutek zaniedbania jednego z wymienionych warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Wina spada zawsze i całkowicie na zarząd kopalni.

Przedsiębiorcy prywatni, którzy wykazują tak karygodną lekkomyślność w kontroli i organizacji bezpieczeństwa pracy, powinni być oddani pod kuratelę społeczeństwa.

Myj ręce przed jedzeniem, nie pij wody surowej i nie jedz niemytych owoców

Epidemia duru brzusznego w Łodzi wzrasta się, mimo energicznych wysiłków władz sanitarnych.

Szpital w Radogoszczu, który ma barak dla zakażno — chorych, jest już niemal zapełniony i jeśli epidemia w dalszym ciągu będzie się szerzyła, trzeba będzie na ten cel opróżnić jeden barak.

W dniu wczorajszym na ulicach przedmieść rozdawane były ulotki, pouczające ludność, jak ma się zachowywać by uniknąć choroby.

Pamiętać należy przede wszystkim, iż tyfus jest chorobą brudnych rąk, to też należy myć bezwzględnie ręce przed każdym jedzeniem. Nie wolno pić surowej wody, gdyż w wodzie znajdują się mogą zarazki tyfusowe. Nie wolno również pić nieprzegotowanego mleka.

Wszelkie produkty spożywcze trzeba chronić przed muchami, gdyż muchy są najniebezpieczniejszymi roznosicielkami tyfusu brzusznego. Nie należy też kupować produktów spożywczych u niechlujnych sprzedawców ulicznych, oraz w brudnych, nienależycie utrzymanych sklepach. A najważniejszą rzeczą jest unikanie mieszkań, w których znajdują się chory i poddanie się szczepieniu ochronnemu przeciwko tyfusowi. Szczepienia dokonywane są bezpłatnie we wszystkich dozrach sanitarnych. Każdy może się tam zgłosić i otrzymać szczepionkę, z pouczeniem, jak należy je używać.

Tylko przy współpracy społeczeństwa zdoła się zahamować postęp groźnej epidemii.

Przy drzwiach zamkniętych..

Nad grobem stojący starzec dopuszczał się czynów lubieżnych z 8-letnią dziewczynką

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczył się wczoraj proces niezwykły. Na ławie oskarżonych zasiadł zgrzybiały, 75-letni starzec Kazimierz Felisiak. Starzec ten nie słyszy dobrze i nie widzi dobrze. A mimo to akt oskarżenia zarzuca temu człowiekowi stojącemu nad grobem, rzez niezwykłą — czyny lubieżne z małym dziewczynkami.

Jeden z mieszkańców domu na ulicy Zyguntowskiej 1, Józef Pachó zauważył pewnego dnia na stole w kuchni kartkę, pisaną przez jego 8-letnią córeczkę Basię i widocznie przez nią zapomnianą. Treść kartki była bardzo charakterystyczna:

„Proszę pana Felisiaka, bardzo pana proszę, żeby pan więcej ze mną nie wyprawiał. Przez to jestem chora. Basia”.

Ojciec zdumiał się, czytając tę kart-

kę. Natychmiast odszukał córeczkę, która bawiła się w ogródku z koleżankami i zapytał, co oznacza treść kartki. Dziecko początkowo zaczęło płakać, nie chciało wyjawiać. Ale na surową indagację ojca przyznało się wreszcie, że Felisiak, ten zgrzybiały, trzęsący się starzec zwabił ją wielokrotnie, obiecując cukierka, do kominki przy swem mieszkaniu i tam dopuszczał się na niej czynów lubieżnych.

Felisiak został pociągnięty do odpowiedzialności. Sprawa oczywiście toczyła się przy drzwiach zamkniętych, to też przewód sądowy musi pozostać tajemnicą. Po wystuchaniu świadków i po przemówieniach prokuratora Karskiego i obrońcy adw. Bauma, sąd skazał Felisiaka na 1 rok więzienia. (ias).

CASINO

Dziś pocz. o 12-ej.

ANNABELLA CHARLES BOYER INKISZYNOW

w gigaścycznym filmie

MARKIZA YORISAKA

Nadr.: Reportaż PAT-a. Zwycięstwo Polaków w turnieju balonów o nubar Gordon-Bennetta.

Człowiek, któremu wszystko wolno...

Genjalny uczony, prof. Pawłow

ukończył 27-go września r.b. 85-ty rok życia.—Wielkie odkrycia w dziedzinie wpływu mózgu i nerwów na funkcje żołądka.—Skomplikowane teorie można wytłumaczyć ludziom prostym

Czy matematyka zatriumfuje we wszystkich dziedzinach życia

Gdy Herbert Wells wrócił ze swej podróży do Rosji, oświadczył: „Jedynym człowiekiem, któremu wolno w Rosji mówić wszystko i krytykować wszystko, jest profesor Iwan Pawłow”.

27 września ten niezwykły człowiek ukończył 85-ty rok życia. Życiorys jego jest prosty: swoje życie spędził on przeważnie w jednym mieście, w Leningradzie, w laboratorium naukowym. Poza pracą i nauką czasu swego życia zdziałał tyle, że zajmuje jedno z pierwszych miejsc w naukowym encyklopedji świata.

Urodził się on w rodzinie popa i kształcił się początkowo w seminarjum duchownym. Ale ta karjera nie pociągała go. Przy pierwszej okazji wyjechał do Petersburga, ukończył tam uniwersytet, potem wstąpił do wojenno - medycznej akademii. W tym czasie był on pod przemożnym wpływem głośnego pisarza rosyjskiego, Pisariewa.

Ruch roślin do światła i szukanie najwłaściwej drogi matematycznej analizy — to nie są to etapy przygotowania do pracy? Przyjdzie czas, kiedy analiza matematyczna zatriumfuje we wszystkich dziedzinach życia — oto myśl rozwijała się przez Pawłowa pod wpływem artykułów Pisariewa.

By móc te doświadczenia przeprowadzić w szerszym zakresie, Pawłow urządził w instytucie medycyny eksperymentalnej pierwszą na świecie klinikę i salę operacyjną dla zwierząt i operuje zwierzęta według wszelkich zasad chirurgii ludzkiej. I stopniowo osiąga to, do czego zmierzał. Tajemnica trawienia pokarmów przez organizm zostaje przez niego wyjaśniona. Píše on wówczas szereg dzieł naukowych, w których streszcza swoje poglądy i wygłasza nowe teorie leczenia chorób żołądka i kiszek. Jego odkrycia w tej dziedzinie są wręcz niezwykle i przyjęte zostają przez oficjalną medycynę całego świata.

W roku 1890 Pawłow mianowany zostaje profesorem wojenno - medycznej akademii i w dalszym ciągu, na przestrzeni 34 lat, przeprowadza zdumiewające eksperymenty. Wykłady jego cieszą się takim powodzeniem, jakim nie cieszyły się dotąd wykłady żadnego uczonego. Setki lekarzy kształcą się u niego i zbiera pod jego kierownictwem mater-

jały do prac naukowych. A gdy w roku 1897 Pawłow wydaje nowe dzieło o wadach trawienia, w formie lektkiej i prawie popularnej, ale niemniej wysoce naukowej, książka jego tłumaczona zostaje na wszystkie języki świata i medycyna, na międzynarodowych kongresach lekarskich, uznaje oficjalnie, że prof. Pawłow stworzył nowy rozdział w nauce przyrodznawstwa, Niema kliniki, zarówno w Europie jak i w Ameryce, w której nie stosowanoby przy chorobach żołądka i kiszek, metod prof. Pawłowa.

Pawłow otrzymuje nagrodę Nobla. Tysiące młodych lekarzy i badaczy ze wszystkich krajów świata przyjeżdżają do niego na naukę. Wszystkie niemal akademie naukowe obierają go swym członkiem honorowym.

Ale prof. Pawłow nie spoczywa na laurach. Chce on jeszcze zadziwić świat swymi dalszymi odkryciami. W roku 1902 ogłasza on nową teorię o wpływie pracy kory mózgowej na działalność organów trawienia. Ta teoria nie spotyka

się początkowo z entuzjazmem, raczej z rezerwą. Ale Pawłow nie poddaje się. Jeździ z miasta do miasta, wygłasza odczyty, przeprowadza swe eksperymenty i doprowadza do tego, że nowa jego teoria znów zostaje uznana przez oficjalną medycynę.

Wojna światowa, a później rewolucja, wstrzymują nieco tok jego prac. Pawłow zaczyna wówczas pisać swe wielkie dzieło p. t. „Praca półkul mózgu ludzkiego”, które wydane zostało dopiero w roku 1926 i wzbudziło wielkie podniecenie i zainteresowanie świata lekarskiego.

Gdy ukończył on 70 lat, ukazuje się specjalny dekret, podpisany przez Lenina, w którym nakazuje się, ze względu na wyjątkowe zasługi prof. Pawłowa, dla nauki, wydać wszystkie jego dzieła „na najlepszym papierze”. Ten dodatek „na najlepszym papierze” staje się zrozumieli, gdy uświadomimy sobie, że w Rosji wówczas wogóle nie można było dostać papieru i trzeba go było kupować nieomal na wagę złota.

W chwili obecnej prof. Pawłow kieruje trzema wielkimi laboratorjami, w których pracuje pięćdziesięciu jego pomocników i asystentów.

Jeszcze jeden ciekawy szczegół jego biografji: prof. Pawłow, już jako znakomity uczony, stwierdza pewnego dnia, że powinien się jeszcze uczyć i jako młodszy asystent wstępuje do kliniki dla nerwowo-chorych, stając się pomocnikiem lekarzy, którzy uszczęszczają na jego wykłady i są jego uczniami.

Prof. Pawłow jest człowiekiem wysoce skromnym i prostym. Mimo swej głębokiej wiedzy, przemawia zawsze językiem zrozumiałym. Im bardziej skomplikowaną teorię rozwija, tembardziej stara się mówić tak, aby go rozumieli nie tylko fachowcy, lecz i laicy.

— Prawda jest zawsze prosta. Nie trzeba jej komplikować, — mówi zawsze.

I co ciekawsze, człowiek ten nie liczy się z nikim i niczem. Mówi, co myśli i nieraz odważa się mówić gorzką prawdę władcom dzisiejszej Rosji. Ale jemu wolno. Jemu wszystko wolno. Przed jego geniuszem chyła głowy Stalin i cała rada komisarzy ludowych związku sowieckiego.



W Austrii zorganizowano obozy pracy dla bezrobotnych. Oto burmistrz Wiednia Schmidt w towarzystwie kardynała Innitzera, arcybiskupa Wiednia, wizytują pierwsze oddziały udające się do obozów pracy.

nie z piasku.

Grozi nam kryminal...

Każdy młodzik, w obawie rodzicielskiego gniewu, wypala pierwsze w życiu papierosy w intymnej ubikacji, oznaczony cyfrą 00. Świat się już przynurzył do tego i nie byłoby powodu nie pisać, gdyby nie obawa, że nowa ustawa karno skarbową, chce obecnie i dorosłe, stare byki zmusić do ukrycia się z paleniem i przemocą zapętlenia nas do 00, jeśli chcemy „sztachnąć” papierosem.

Ustawa ta bowiem grozi, że winni wytwarzania wyrobów tytoniowych za nagrodzeniem, na zamówienie i na zlecenie innych osób z tytoniu monopolowego, dostarczonego na ten cel przez te osoby, ulegają karze pieniężnej wysokości 1000 zł. od kilograma gotowych już wyrobów i od przygotowanego już materiału, oraz karze konfiskaty tych przedmiotów, nadto karze do 6 miesięcy.

Po zatem ustawa przewiduje, że nabywanie papierosów, pochodzących z prywatnej fabrykacji, podlega karze od 1000 zł. — Przepis ten, przelożony na język urzędowego, na język potocznej, grozi, że

każdy palacz musi własnoręcznie robić sobie papierosy, bo jeśli poleci to np. swemu woźnemu, w biurze i za fatywę da mu złotówkę na piwo, to on i woźny bekną grzywny po 1000 zł. od kila wyrobów, papierosy ulegną konfiskacie, a obaj winowajcy pójdą do kozy na 6 miesięcy.

Ktoby zaś kupił od swego woźnego setkę papierosów jego wyrobu i z jego tytoniu, ten beknie grzywną od 50 do 1500 zł.

Nie chodzi tu bynajmniej o karę za szmugiel tytoniu, bo ustawa wyraźnie mówi, że karze za wyrób z tytoniu monopolowego, a więc legalnie nabytego.

Nigdy nie mogłem dojść do perfekcji w robieniu papierosów. Już po 10 minutach ciskałem do diabła maszynkę, tytoń i tutki. Cóż za nuda — cholera, nie robota!

I gdzie ja mam czas przez parę godzin prztykać w tutkę, aby zrobić sobie taki zapas?

Więc urządziłem się inaczej: mam w biurze młodego gońca, któremu dawałem tytoń, gilzy i — prztykaj przyjacielu! Dostawał za to 2 zł. od tysiąca

sztuk, nie licząc tych papierosów, które buchnął przy robocie.

Obu nam z tem było dobrze i ani mi przez myśl przeszło, że jestem niedznym kretem, który przez to podgryza korzenie potężnego dębu Rzeczypospolitej.

Przed rokiem sprowadziła się do mnie ciotka Zenobia. Niema z czego żyć, niema gdzie się przytulić — musiałem ją przygarnąć. Jej miłość własna cierpi na tem, że jest na łaskawym chlebie, konieczne chciałaby być pożyteczną i czemś się odwdziżyć. Ale ciotka Zenobia jest staruszką, nie dosłysz na lewe ucho, nie dowidzi na prawe oko, kuleje na obie nogi i biedactwo nic już robić nie może.

Ściera kurze, przyczem tłucze porcelanowe cacka, przyszywa guziki w nieprawdopodobnych odległościach od dziu rek i — robi papierosy. Ciotka Zenobia objęła ten resort po młodym gońcu i pracuje z zapałem i sumiennoscia, które jej zaszczyt przynoszą.

Biedna ciotko Zenobjo, gołąbko srebrnopióra, ani się nawet domyślasz, że zgniesz w kryminal!

Przyjdą kiedyś pachółkowie miejscy, szaty z ciebie zwleka, gorącym żelazem napiętnują i wtrąca cię do ciemnego lochu na resztę dni twoich, niema bowiem mowy, abys zapłaciła po 1000

złotych od każdego kila tytoniu, z którego zrobiłaś mi papierosy!

I niema mowy także, aby się twoje przestępstwo dało ukryć. Trudno, ja nie będę palić papierosów monopolowych: ani „Płaskich”, ani „Aromatików”, ani „Ergo”, ani żadnych innych „Madenów”. Niech je sobie pali na zdrowie p. Dyrektor Monopoli tytoniowego. Ja chcę palić papierosy z legalnie nabytego monopolowego tytoniu. Ale sam robić ich nie będę: wścieklbym się, jeszcze bym kogo pokasał, co komu po takim skandalu?

Robić je będziesz dalej ty, ciotko Zenobjo.

Wprawdzie, obiecuje ci najdalej posuniętą ostrożność w paleniu, aby mnie nie przyłapano na gorącym uczynku, ale czy nas wróg jakiś nie zdradzi, czy sam przez zapomnienie nie wyciągnę kiedy papierośnicy na ulicy lub w tramwaju, a wtedy — przepadliśmy oboje!

Jakże dowiodę, że to ja sam robię sobie papierosy? A jeśli każą przysięgać?

Nie ludźmy się! Wcześniej czy później wpadniemy oboje i pójdziemy do kryminalu.

...Przepraszam Państwa na chwile: idę do ubikacji zaciągnąć się papierosem roboty ciotki Zenobji. Padalec.

Kącik dla pań

Ostatnie nowości

Szeroki trzyćwiciowy płaszcz i duży płaski kapelusz ostatniego sezonu ustąpił miejsca innej sylwetce. Co mamy się do lat 1880-1912. Widzi się znów wysoko pod szyję drapowane lub zapinane suknie, żaboty, bardzo często przecinane po bokach spódnice, przeważnie ukośnie krojone; fartuszki, krótsze od spódnicy. Rekawki ozdabiane przeważnie na linii łokcia. Poza to moda jesienią stosuje kombinowanie dwóch materiałów w jednej sukni, łączenie koronki z futrem, ozdabianie tiulem, pailletami, perełkami - słowem wszystkimi atrybutami epoki ostatnich lat ubiegłego stulecia oraz czasów poprzedzających bezpośrednio wojnę.

Wracają znów do łask szerokie taffowe paski z kokardami lub szarfami, kimonowe rękawy i maleńkie kapelusiki w stylu Maneta, z pod których widać nową fryzurę odsłaniającą jedno ucho i strojącą czoło w loczki.

Długość sukien stanowi pierwszy znak, po którym łatwo jest odróżnić tegoroczną suknię od zeszłorocznej. Suknie na dzień są w tym roku dłuższe niż w ostatnim sezonie, strojnieszce zaś popołudniowe i wieczorowe sięgają podłogi. Wiele modeli posiada tuniki, talia znajduje się w normalnym miejscu. Nowy kolor, zwany „noir tulipe“ jest ostatnią pasją Paryża.

Na przedpołudnie Paryż upatrzył sobie wąską „princesse“ o długim rękawie, zakończonym rękawiczką. Najmniejszą tkaniną na przedpołudnie to crepe-antil, crepe-craquelle, crepe-imperial oraz wszelkie wełny przetykane nitką celofanową.

Aksamit jest bezsprzecznie faworytem sezonu, nosi się go przedpołudniem, popołudniem i wieczorem. Molyneux zamówił specjalny aksamit w odcieniu degrade. Suknia Molyneux z ciemnozielonego aksamitu butelkowego przechodząca w kolor chartress i kończąca się odcieniem seledynowym przy wcięciu wywołują w Paryżu ogólny zachwyt. Futro Molyneux na wieczór odsłania przodu kołki nitki, z tyłu natomiast zakończone są małym trenażem.

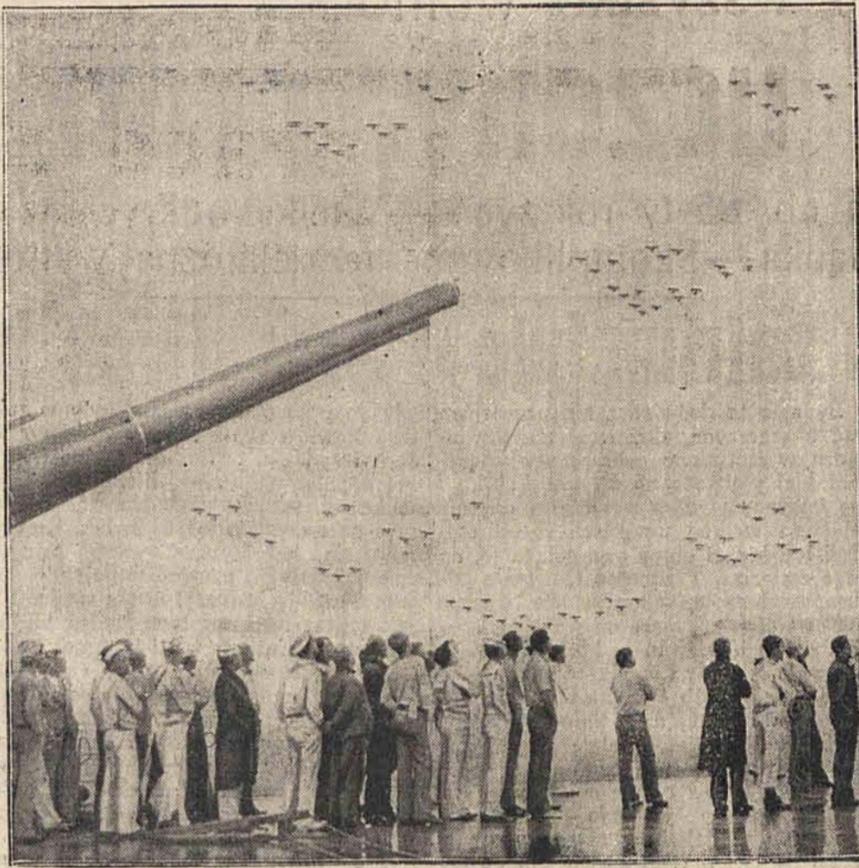
Paquin znany już naszym babkom, któremu styl minionej epoki naprawdę nie jest obcy, lansuje z upodobaniem srebrną lamę, more i velour. Nigdzie toalety wieczorowe nie odznaczają się takim przepychem jak u Paquina. Jeśli na wieczór lansuje Paquin świecidełka i obfitość kosztownych futer, o tyle styl jego na przedpołudnie wymaga niestylizowanej prostoty i surowości niemal. Krótkie lub trzyćwiciowe, tailleury z gładkiej wełny z bluzkami wełnianymi w pasy, trzyćwiciowe płaszczki pod bite futerkiem królików lub redingoty z wełny i aksamitu - oto modele Paquina na przedpołudnie. Na popołudnie suknie z matowego jedwabiu lub kostiumy z velour anglais, kombinowane z wełną i przybrane bobrami, lisami lub karakulami. Kolory tych popołudniowych aksamitów przechodzą od szarego poprzez kasztanowy i czarny. Ulubione odcienie Paquina na wieczór, to ametyst, czarny fiołek i głęboki szmaragd. Celine.

RAUT-ZTK

Piękne wspomnienia urlopu spędzonego na kolonjach ZTK: odzija na nowo podczas rautu p.n. „Spotkanie kolonistów“ który się odbędzie dziś o godz. 22 w Białej Sali Hantenufla, przy ul. Zachodniej 43. Przygrywać będzie doborowa orkiestra pod batutą pp. Zelazo i Szymkiewicza.

Pomędzy szeregiem atrakcyjnych znajdować się również będzie nagroda w postaci bezpłatnego siedmiodniowego pobytu w Zakopanem na kolonji zimowej ZTK. Ograniczona ilość pozostałych jeszcze biletów do nabycia przy wejściu.

Wielkie manewry lotnicze



300 samolotów bombardowych wzięło udział w tegorocznych manewrach fлотy powietrznej Stanów Zjednoczonych.

Dzieci nie mogą brać udziału w pochodach i manifestacjach ulicznych

Utarł się zwyczaj, że w rozmaitych pochodach i manifestacjach bierze udział również dziatewa szkolna. O ile czasami jest to pożądane, zwłaszcza gdy chodzi o duże wagi wydarzenia państwowe, o tyle nadużywanie tego zwyczaju ma bardzo ujemny wpływ na zdrowie dziatewy. Kuratorium okręgu szkolnego wydało właśnie wczoraj bardzo ważne zarządzenie, aby nie wciągać młodzieży do obchodów, gdyż młodzież ta jest dość wyczerpana pracą szkolną, a zwłaszcza w okresie jesiennym, zimowym, a nawet wiosennym, gdy jest pora deszczów i błota, należy ograniczyć udział młodzieży szkolnej w zewnętrznych uroczystościach.

Zarządzenie zupełnie słuszne, trzeba bowiem pamiętać, że w Łodzi około 20 tys. dzieci w szkołach powszechnych nie ma całego obuwia, nie mówiąc już o porządnym ubraniu, czy ciepłym palcie. Lekarze szkolni bledają nad złym stanem zdrowia wymizerowanej dziatewni, która trzeba dożywiać za pieniądze społeczne. Rodzice skarżą się na zbyt częste nadużywanie młodzieży w celach, poza zowych lub porządkowych.

Obecnie należy mieć nadzieję, że młodzież nie będzie już odrywana od zajęć, ani wyprowadzana na ulicę przy wszelkiego rodzaju obchodach. (i).

Wybory do rad gromadzkich w województwach poznańskim i pomorskim

Warszawa, 28 września. (B) Dowiadujemy się, że po przeprowadzeniu na terytorium dwóch województw wielkopolskich zmian gmin jednostkowych na gminy zbiorowe, odbędą się w ciągu października r.b. na całym terenie województwa pomorskiego i poznańskiego wybory do rad gromadzkich. Wybory te odbędą się na zasadzie ogłoszonego przed kilkoma dniami regulaminu wyborczego, wydanego przez ministra spraw wewnętrznych. W ciągu najbliższych trzech dni wszyscy starostowie na terenie obu województw wielkopolskich zarządza wybory we wszystkich gminach, a zgodnie z przewidywaniami kalendarza, załączonego do regulaminu wyborczego, wybory te będą we wszystkich gminach ukończone do ostatnich dni października. Następnie odbędą się wybory zarządów gminnych, a mianowicie wójtów i ławników. Jednocześnie, również w ciągu najbliższych dni, zarządzone zostaną wybory do rad gromadzkich na terenie 4-ech województw małopolskich, a to krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Województw wielkopolskich zarządza wybory we wszystkich gminach, a zgodnie z przewidywaniami kalendarza, załączonego do regulaminu wyborczego, wybory te będą we wszystkich gminach ukończone do ostatnich dni października. Następnie odbędą się wybory zarządów gminnych, a mianowicie wójtów i ławników. Jednocześnie, również w ciągu najbliższych dni, zarządzone zostaną wybory do rad gromadzkich na terenie 4-ech województw małopolskich, a to krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Grand-Kino Rzymskie Skandale z niezrównanym EDDIE CANTOR'em

Najweselejsza komedia świata Nadpr.: znakomity dodatek w kolorach ARKA NOEGO Na poranki ceny miejsc niższe

KINO Dział 2 poran o 12.30 i 2 Wiedeńska komedia muzyczna p. t.: Nadprogr. Autent. reportaż „EUROPA” „CZAR WIEDEŃSKIEGO WALCA” Challenge 1934 (GESCHICHTEN AUS DEM WIENERWALD) zwyc. Bajana i Płonczyńskiego

Królewska para ekranu polskiego Jadwiga SMOSARSKA, Eugeniusz BODO w pierwszej polskiej szampańskiej komedji satonowej CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA Już wkrótce

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem dla najszerszych sfer publiczności sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety” po cenach zrzeszeniowych: od 40 gr. do 2.70.

W sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedia Vulpis'a „Zwyciężyłem kryzys”. We wtorek rewelacyjny recital najwybitniejszego współczesnego pianisty Alfreda Cortot'a. W programie Chopin, Schumann i Vivaldi. Ceny normalne.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18). W dniu dzisiejszym i następnym o godz. 8.15 wiecz. przyjęta gorącymi oklaskami sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety” po cenach zrzeszeniowych: od 40 gr. do 2.70.

ADA SARI W ŁÓDZI. Jak już podaliśmy, w czwartek, dnia 4 października nastąpi uroczyste otwarcie sezonu koncertowego 1934-35 z udziałem światowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari. Zapowiedziany koncert wzbudził duże zainteresowanie.

TEATR ROZMAITOŚCI. Michał Michałewski w swoich kreacjach o 4.30 „Wen ich bin reich”, o 9.30 - „Słodka miłość”.

WYSTĘPY „ZYDOWSKIEJ BANDY” W FILMIE HARMONJI. Dziś, w sobotę, 2 przedstawienia o godz. 4.30 po południu po cenach popularnych oraz o godz. 9-ej wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. SOBOTA, 29 września 1934 r.

- 6.45-6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają gwiazdy”. 6.48-6.58: Muzyka (płyty). 6.58-7.05: Gimnastyka 7.08-7.15: Muzyka (płyty). 7.15-7.25: Dziennik poranny 7.25-7.35: Muzyka (płyty). 7.35-7.40: Chwilka pań domu 7.40-7.50: Zapowiedź programu. 7.50-8.00: Koncert religijny. 8.00-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnal czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 13.00-13.05: Koncert zespołu Niny Mańskiej. 13.05-13.05: Dziennik, południowy. 13.05-13.30: Popularne melodie operowe - płyty. 13.30-13.35: Przerwa. 13.35-13.35: Wiadomości o ekspozycji polskiej. 13.35-15.45: Przegląd giełdowy. 15.45-16.00: Nowości - płyty. 16.30-17.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Krawczyk - Ignas - M. Stenberówny (tr. ze Lwowa). 17.00-17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Eugenja Hoffmanowa (mezzo sopran) i Feliks Sznajderman (skrzypce). 17.50-18.00: (Dom i rodzina) „O dzieciach grzecznych i ich rodzinie” - wygl. Wanda Prażmowska. 18.00-18.10: Muzyka (płyty). 18.10-18.15: Repertuar teatrów. 18.15-18.45: A. Rubinstein: Sonata D-dur op. 18 w wyk. Dyzyderjusza Danczowskiego (wiolonczela) i Edwarda Steinberga (fortepian). 18.45-19.00: Reportaż. 19.00-19.20: Muzyka lekka z danc. „Adria”. 19.20-19.30: (Miasta i miasteczka polskie) - wygl. prof. Jan Kilarski (tr. z Poznania). 19.30-19.45: D. c. muzyki z danc. „Adria”. 19.45-19.50: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.50-20.00: Wiadomości sportowe. 20.00-20.15: „Wybóch wojny wspomnienia o bistrze” - wygl. Kazimierz Brończyk. (Szkie literacki - tr. ze Lwowa). 20.15-20.30: Koncert reklamowy. 20.30-20.40: Pogadankę muzyczną wygl. Karol Stramenger. 20.40-23.05: Transmisja z Rzymu „Miłość trzech królów” - opera Italo Montemezzi. W przerwie: Dziennik wieczorny „Jak pracujemy w Polsce”. 23.05-23.10: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej. 23.10-23.40: Audycja satyryczna z Warszawy p. t. „Wieczór humoru rosyjskiego”. 23.40-1.00: Koncert żytycz.

DZIŚ SŁUCHAMY: 20.00. LONDYN (Regional). Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. 20.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Flossie” - opera retka Szulca. 20.45. MEDJOLAN. „Miłość trzech Królów” - opera Italo Montemezzi.

WYŚWIETLANIE PYSUNKOWI PLANOW BUDOWANYCH na papierach światoczułych i POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH wykonują ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH BORKENHAGEN Piotrkowska 100

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Prawo upadłościowe

Prawo upadłościowe ma być ogłoszone już wkrótce, jeszcze przed zebraniem Sejmu, w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Już w obecnej postaci drugiemu czytaniu w kolegium uchwały komisji kodyfikacyjnej) zawierającej znaczne odchylenia od projektu pierwotnego, który był tu streszczony, a wywołał tyle zastrzeżeń.

Uchwalony w drugim czytaniu projekt opiera się na następujących zasadach. Prawo przewiduje tylko upadłość kupcy (dla rolników ma być stworzony oddzielny system instytucji oddłużeniowej). Upadłość ogłasza się w wypadku trwałego zaprzestania płacenia dłużnikowi, co jest skutkiem niewykonania przez dłużnika ewentualnie jego spadkobierców (w ciągu roku od śmierci dłużnika).

Przepis, który wywołał tak silną krytykę, a przewidywał, iż ogłasza upadłość wydział handlowy a kontynuuje wydział cywilny — został szczęśliwie uchylony: całość procedury upadłościowej należeć będzie do wydziału handlowego.

Natomiast przewaga elementu urzędniczego — sędziowskiego została zabezpieczona w ten sposób, iż sędzią komisji musi być sędzia koronny a nie sędzia handlowy. To stanowisko, sprzeczne z projektem, jest stanowiskiem kół gospodarczych, wydaje się jednak trafne — ponieważ projekt koncentruje w ręku sędziowskim z pominięciem syndyka całe zagadnienia prawnych, związanych z upadłością (w szczególności np. ustalanie stanu biernego upadłości). Obok rozstrzygnięcia tych zagadnień — prawnych dotąd w łwiej części należały do funkcji syndyka) sędzią komisji ma być także ogólny i stały nadzór nad czynnościami syndyka.

Wobec tak ustalonego zakresu kompetencyjnego — syndyk, w odróżnieniu od obecnej swej roli, jest tylko zarządcą majątku. Mianuje go (oraz ewent. zastępuje) — sąd wedle własnego uznania. Sąd przewiduje nadto, zgodnie z pierwotnymi projektami, możliwość powołania przez sędziego t. zw. „rady wiekowej” o zakresie działania doradczo-kontrolnym.

Sprawdzenie wierzytelności, jak poprzedziliśmy, przeprowadza sędzia komisji (termin — bardzo słusznie — przesła się już zgóry przy ogłoszeniu upadłości). W tej materii decyduje sąd na podstawie łącznej rozprawy. Uproszczenie odpowiada, oczywiście, intencjom kół gospodarczych.

Po ustaleniu stanu biernego — dłużnik może niezwłocznie zgłosić propozycje układowe. Projektowane ograniczenia tej mierze odpady z tym tylko, że nie wolno zawrzeć, gdy są środki na pokrycie zaspokojenie wierzycieli uprzywilejowanych i długów zarządu masy, dla ważności wymaga aprobaty wierzycieli reprezentujących przynajmniej dwie trzecie sumy długów. Sąd przy zatwierdzeniu układu czuwa nietylko nad formalno - prawną jego stroną, ale także — wbrew pierwotnym projektom — nad zachowaniem wymogów moralnych i porządku publicznego oraz, co doniosłe, nad interesem mniejszości wierzycieli.

Przewidziany jest specjalny tryb unieważnienia układu w wypadku naruszenia go przez upadłego. Unieważnienie ograniczone jest jednak do wypadków wyjątkowych.

Jednocześnie mają być wprowadzone przepisy o zaskarżaniu czynności upadłego, dokonanych przez dłużnika przed ogłoszeniem upadłości na szkodę wierzycieli.

Jak przekonywują nas losy ostatnich naszych wielkich kodyfikacji — moją oczywiście, w ostatniej chwili zajęć je te czy inne, bardziej lub mniej poważne, zmiany. Sąd zresztą co do tego nie ma starania przez kół gospodarczych.

Ostatnie prace związków

nad kandydaturami na radców.—Listy gotowe będą w najbliższych dniach. — Przemysł zarobkowy domaga się reprezentacji w Izbie

(m) Prace organizacji gospodarczych nad tworzeniem list kandydatów na radców Izby przemysłowo-handlowej dobiegają końca. Prawdopodobnie najwcześniejszym zmontowana będzie lista kupiecka, która dla pierwszej kurji jest już niemal całkowicie gotowa, przynajmniej jeśli chodzi o podział mandatów między poszczególne zrzeszenia, reprezentowane w komisji porozumiewawczej. Obecnie pozostaje już tylko ustalenie nazwisk przyszłych radców w tej kurji, co jest kwestją najbliższego czasu.

Lista kandydatów z drugiej kurji definitywnie utworzona zostanie w przyszłym tygodniu, poczem rozpocznie się zbieranie podpisów pod obu listami. Jak wiadomo, lista pierwszej kurji zaopatrzona być musi w 100 podpisów, drugiej — w 200. Zbieranie podpisów potrwa prawdopodobnie około tygodnia, tak, iż zgłoszenia obu list w głównej komisji wyborczej oczekiwać należy w drugim tygodniu października.

Na ukończeniu również są pertraktacje na temat wspólnej listy Krajowej

Zw. Przemysłu Włókienniczego i Stow. Fabrykantów, obsadzających wspólnie 6 mandatów w drugiej kurji przemysłowej. W tej kurji na widownię wystąpił ostatnio Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, który również domaga się reprezentacji w samorządzie gospodarczym. Stanowisko swe Związek motywuje specyficznymi warunkami, w jakich znajduje się coraz liczniejszy przemysł zarobkowy, co na kazuje mu ubiegać się o własne przedstawicielstwo w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Związek wysuwa przede wszystkim dwa mandaty, w specjalny sposób oddziaływające na sytuację i egzystencję „zarobkowców”. Jednym z nich jest zagadnienie ciągłości pracy, posiadającej dla włókiennictwa zarobkowego szczególne znaczenie. O ile bowiem wielki przemysł, jako zależny ściśle od ogólnej koniunktury, niejednokrotnie jest zainteresowany w ograniczeniu produkcji, o tyle przemysł zarobkowy jest zawsze silnie zainteresowany w ciągłości pracy i to jest jednym z po-

wodów, dla których zabiega o pozyskanie stałej reprezentacji w Izbie. Drugim powodem jest sprawa walki z anonimowym przemysłem, najcięższej na odcinku „zarobkowym” i wymagającej specjalnych środków i specjalnej czujności ze strony Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego.

Kwestja mandatu dla tej organizacji jest, jak się zdaje, w zasadzie przesądzona, chodzi tylko o to, czy mandat ten związek otrzyma już w wyborach ogólnych, czy zrzeszeniowych, jak to przewidywała pierwotna koncepcja. I ta sprawa rozwiązana będzie już w najbliższych dniach.

Dla pełnego obrazu obecnej sytuacji przedwyborczej, dodać należy, iż intensywnie pracuje nad swoją listą również Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, który poświęcił tej sprawie kilka posiedzeń. Tutaj przy obsadzaniu mandatów w grę wchodzi nietylko już kwestje międzyzrzeszeniowe ale reprezentacji poszczególnych branż, co także wymaga uzgodnienia stanowiska poszczególnych galezi produkcji. Lista wielkiego przemysłu prawdopodobnie gotowa będzie w następnym tygodniu.

Co Łódź zyska

na zmianie cła w Chinach? — Obniżenie stawek umożliwia zwiększenie eksportu towarów wełnianych i półwełnianych

W związku z wstępującym zainteresowaniem przemysłu łódzkiego rynkiem chińskim Delegatura Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi otrzymała z konsulatu polskiego w Szanghaju dane, charakteryzujące nową chińską taryfę celną.

Znamiennym jest, że towary, na które cło zostało obniżone w znacznej części sprowadzane są z Japonii. W nowej taryfie obniżone zostały cła na niektóre towary bawełniane, jak np. wełwety, „Venetinas”, materiały, na koszule, woale i t.d. przy czym naogół biorąc niższe cła w tej mierze nie przekraczały 5 proc. Zarazem jednak podwyższone zostały cła na surową bawełnę o przeszło 40 proc.

Obniżenie cła na wyroby bawełniane co przede wszystkim będzie korzystne dla importu japońskiego, a jednocześnie podniesienie cła na surowiec, z którego

tkalnie krajowe, robią towar, mający konkurować z importowanym japońskim, podwójnie faworyzuje import japoński. Rząd tłumaczy swe posunięcie: chęć powiększenia produkcji bawełny krajowej i dania w ten sposób możliwości lepszego bytu rolnikom, ale w rzeczywistości rezultat będzie wręcz odmienny, gdyż zmuszeni do kupowania drogiej bawełny przemysłowcy chińscy nie będą mogli konkurować z towarami japońskimi. Podobnie ma się rzecz z obniżeniem cła na papier i wyroby papierowe.

Nowa taryfa nie wprowadza większych zmian w zakresie importu polskiego. Nieliczne tylko pozycje, interesujące Polskę mają stawki obniżone, jak np. wełniane i półwełniane wyroby, zwłaszcza wysokogatunkowe podczas gdy inne cła zostały podwyższone (metalowe wyroby, konserwy mięsne).

Jak należy podpisywać weksle

Skrócony podpis powoduje odrzucenie weksla w Banku Polskim

Niejednokrotnie napływają do Banku Polskiego weksle opatrzone skróconymi podpisami kupców nierejestrowanych i osób prywatnych. Weksle takie, podpisane przez akceptanta lub też przez żyrantów pierwszą literą imienia i nazwiskiem lub samem tylko nazwiskiem, powodują znaczne trudności przy ustalaniu osoby wekslowozobowiązanej.

W związku z tem należy przypomnieć, iż przepisy Banku Polskiego zabraniają przyjmowania do dyskonta weksli, podpisanych w sposób skróco-

ny z jednym wyjątkiem, o ile idzie o akceptanta, gdy w jego adresie na wekslu wypisane jest dokładnie pełne imię i nazwisko. Natomiast osoby i firmy rejestrowane mogą zawsze podpisywać skrótaami według brzmienia rejestru.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwraca uwagę na konieczność dostosowania się do powyższych wymagań, przez co poszczególne firmy będą mogły uniknąć konsekwencji, jakie pociąga za sobą odrzucenie przez Bank Polski weksli jedynie spowodu niedostatecznego podpisu.

Upadłości i układy

W końcu lipca rb. ogłosił Sąd Handlowy w Łodzi upadłość Bankowi Spółdzielczemu z nieogran. odp. w Brzezinach.

Od wyroku tego odwołał się upadły bank i poprosił Sąd, by uchylił wyrok i umorzył postępowanie upadłościowe, gdyż wierzycielka nie miała żadnych straci i upadłość ogłoszona została tylko na podstawie wezwań notarialnych, które nie mogą być uznane za dowody, stwierdzające niechęć uiszczenia zobowiązań handlowych. Sama przytem suma, żądana przez wierzycielkę miała być sporna.

Sąd na sesji w dniu 3 sierpnia rb. upadłość powyższą podniósł. Niezadowolona z decyzji Sądu wierzycielka Stodółkiewiczowa, na prośbę której ogłoszono w lipcu rb. bankowi upadłość, wniosła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę, uważając, iż wyrok podnoszący

upadłość jest niesłuszny i ulegający uchyleniu, gdyż ogłoszenie upadłości nastąpić winno na żądanie wierzycieli, którym należność nie została wypłacona.

Problem ten, ciekawy ze względu na jego charakter będzie w tych dniach przedmiotem rozważań przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Drugą sprawą, przesłaną przez Wydział Handlowy do Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest skarga Towarzystwa Akc. Myszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, w sprawie nadzoru sądowego nad firmą „Pantel i Pytowski” — wyrobów firanek i obrusów.

Pełn. Tow. Akc. prosił Sąd Apelacyjny o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie podania o nadzór.

Przemysłowcy angielscy przyjeżdżają do Łodzi

W związku z rokowaniami polsko-angielskimi przybywa w przyszłym tygodniu do Łodzi delegacja przemysłowców brytyjskich z Manchesteru, aby w bezpośrednim kontakcie z przemysłem łódzkim rozpatrzyć żądania Wielkiej Brytanji w odniesieniu do tkanin bawełnianych.

Wizyta przemysłowców brytyjskich wzbudziła w łódzkich kręgach włókienniczych bardzo duże zainteresowanie i wobec aktualnych rokowań handlowych polsko - angielskich, przypisywane jej jest poważne znaczenie.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle łódzkim

W okresie od 10 do 16 b.m. uruchomienie w wielkim przemyśle łódzkim nieco wzrosło. Wielki przemysł bawełniany zatrudniał w tygodniu sprawozdawczym w 33 fabrykach — 42 tysiące robotników, a więc o 1000 więcej, niż w okresie poprzednim.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało w tym samym czasie w 18 fabrykach — 11100 robotników, tutaj więc stan zatrudnienia nie uległ zmianie.

Bankowość polska w oświetleniu niemieckim

W tygodniku niemieckim „Die Bank” ukazał się artykuł na temat bankowości polskiej. W artykule tym autor szkicuje strukturę naszej bankowości, podkreślając silną przewagę banków państwowych. Następnie opisuje w sposób obiektywny kształtowanie się sytuacji banków prywatnych od powstania Polski, stwierdzając, że banki te z kryzysu wychodzą obronną ręką.

Autor przytem podkreśla zbyt wielką liczbę banków, co wpływa ujemnie na ich dochodowość. Artykuł kończy się wnioskami, że widoki na przyszłość polskich banków prywatnych należy ocenić z różnych punktów widzenia. Niekorzystnie oddziałują na nie wielka konkurencja publicznych instytucji i kas oszczędności, dodatnim natomiast momentem jest stopniowa poprawa gospodarstwa, wspierana przez państwo drogą ostrożnej regulacji i konserwatywnej polityki walutowej.

Balony nad Warszawą

O ile samolot, jako później wynaleziony, znany jest mieszkańcom Warszawy od 25 lat, — to balony oglądali warszawiacy już za czasów Stanisława Augusta.

Bardzo w modzie były loty balonowe z początkiem bieżącego stulecia. Popularny w stolicy aeronauta włoski, Vitolo, zabrał na jeden ze swych lotów studenta matematyki uniwersytetu warszawskiego, F. Hertzmana. Niezwykle ten pasażer opisał swoje wrażenia na łamach jednego z ówczesnych dzienników. W związku z zawodami Gordon-Beneta popularny tygodnik „Panorama” drukuje wrażenia Hertzmana w swoim najnowszym numerze.

Nadto numer ten zawiera następujące artykuły: „Upton Sinclair i ośmiu murzynów z Alabamy”, „Sprawca zamordowania synka Lindberga wykryty”, „Grosi nowa burza nad Azją (reportaż Lili Körber)”, „Młoda, ale jeszcze niezupełnie doceniona nauka” (relacja z siódmego kongresu psychotechnicznego w Pradze), „Kobieta w Rosji sowieckiej”, „Walka o język i alfabet” (artykuł Feliksa Rudnickiego), „Stella Maris” (Nowela Andrzeja Nullusa) i wiele innych ciekawych artykułów.

Bank Rzeszy nie płaci dywidendy

Donoszą z Berlina, że Bank Rzeszy w roku bieżącym nie wypłaci dywidendy tymczasowej, podczas gdy w roku poprzednim w dniu 21 października wypłacono została dywidenda w wysokości 6 proc. Wogóle Bank Rzeszy w ostatnich latach płacił stale dywidendę łącznie z dywidendą tymczasową w wysokości 12 proc. Dzięki tej wysokiej dywidendzie kurs akcji Banku Rzeszy trzymał się na wysokim poziomie. Obecnie wskutek wiadomości o wstrzymaniu wypłaty dywidendy tymczasowej kurs tych akcji spadł o przeszło 16 proc.

Dalszy spadek handlu światowego

Według obliczeń Ligi Narodów zarówno przywóz jak i wywóz światowy, zmalał w lipcu r.b. w porównaniu do miesiący poprzednich. Przywóz wynosił 896 milionów dol. w złocie, stanowiąc 31,4 proc. przywozu z lipca r. 1929, wywóz zaś wyniósł 838 milj. dol., stanowiąc 31,8 proc. wywozu z lipca r. 1929. W porównaniu z lipcem r. ub. obie strony bilansu handlowego wykazują zmniejszenie.

Sprawa ryczałtu podatkowego w rzemiośle na zjeździe izb

W ciągu pierwszej połowy października odbył się w Warszawie cztero-dniowy zjazd delegatów wszystkich izb rzemieślniczych. Zjazd ten będzie jednocześnie pierwszym zebraniem plenarnym rady nowoutworzonego Związku Izb Rzemieślniczych, do której poszczególne izby delegują po dwóch swych przedstawicieli.

Rada Związku liczy tym sposobem 34-ch członków oraz przewodniczącego, który zostanie wybrany podczas zjazdu.

Poza sprawami organizacyjnymi zjazd zajmie się szeregiem spraw ogólnorzemieślniczych. Między innymi w obradach zjazdu będzie poruszona sprawa stosowania ryczałtu podatkowego w rzemiośle, kwestja konkurencji nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, szkolnictwa zawodowego i t. p.

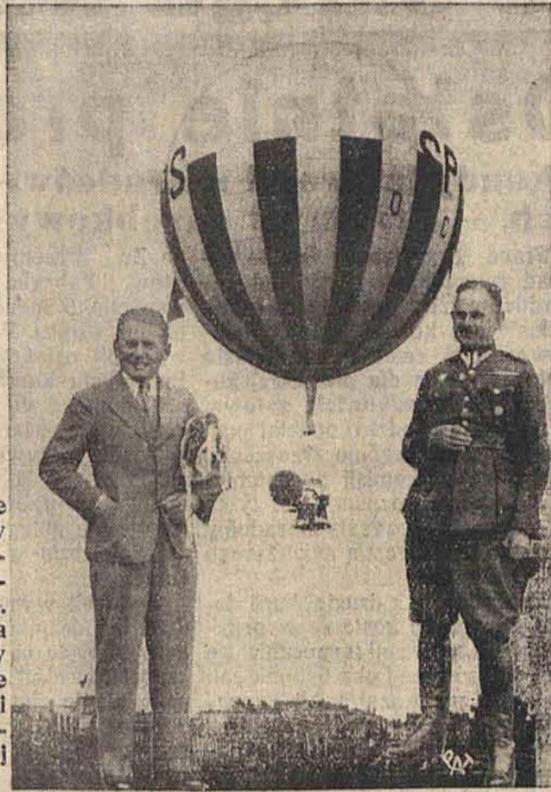
Sprawy te znajdą ujęcie w szeregu referatów, które wygłoszą przedstawiciele poszczególnych izb rzemieślniczych.

ŁÓDZKA GIELDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowej — towarowej notowano: żyto 16,75—17,00, pszenica 20,00—20,50, jęczmień 17,50—18,00, owies 17,75—18,25, mąka żytnia 1) 23,00—24,00, mąka żytnia 2) 24,00—25,00, mąka pszenna 30,50—32,50, otręby żytnie 9,50—10,00, otręby pszenne 9,50—10,00, otręby pszenne grube 10,00—10,50, rzepak 40,00—42,00, groch Victoria — 46,00—50,00, ziemniaki jadalne 3,00—3,50, makuch liny 20,00—21,00, makuch rzepakowy — 15,00—16,00, mak niebieski 44,00—48,00. Tendencja spokojna.



Polskie balony zdobyły pierwsze miejsca



Kpt. Hynek i por. Pomaski oraz balon „Koścuszko”. Zajął on pierwsze miejsce, przelatując 1300 klm.



Zdobywcy drugiego miejsca kpt. Burzyński i por. Zakrzewski na tie balonu „Warszawa” który przeleciał 1.200 klm.

Polskie balony kuliste poraz drugi zwyciężyły w zawodach międzynarodowych o puchar Gordon Bennetta. Trzy pierwsze miejsca wgo zwycięstwa w przestworzach, które świadczy o wyższości zarówno lotników naszych jak i polskiej techniki balonowej.

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 września. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były naogół zmniejszone, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Berlin 212,25 (+135), Belgia 123,70 (-35), Gdańsk 172,80, Holandia 358,85 (+25), Kopenhaga 116,50 (+10), Londyn 26,07 (+9), Nowy Jork 5,24, Nowy Jork-kabel 5,24,50, Paryż 34,89, Praga 22,02 (+1), Sztokholm 134,50 (+35), Szwajcaria 172,65 (-35), Włochy 45,39. W obrotach prywatnych marka niemiecka 194,50, szwajcarski frank 98,50, korona czeńska 21,78, frank francuski 34,84, frank szwajcarski 172,45 (-5), funt angielski w gotówce 26,03 (+8), dolar 5,22,50, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1,46, bilon 0,65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,19.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 94,50 — 94 (50), Lipopy 10,3 (+5), Starachowice 12,00 — 12,55 — 12,60 (+20). Transakcje dokonane a nie-notowane: Wegiel 13,25, Ostrowieckie 21 (50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych dolarowych tendencja była bardzo mocna, dla pozostałych zaś — słaba. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjna i 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50—46,75 (+50), 4 proc. dolarowa 53,25 (+25), 4 proc. inwestycyjna serjowa 119,50—120 (+50), 5 proc. konwersyjna 67,65—67,90, 5 proc. kolejowa 61,75 (+50), 6 proc. dol. 73,88—73,25—73,34 (-12), 7 proc. stabilizacyjna 75—75,50 (+125), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 54,50—53,75 (-100), 8 proc. ziemskie złtowe 49,75 (+100), 4 i pół proc. Warszawy 66 (-75), 5

poc. Warszawy nowe 62,25, 5 proc. Łodzi nowe 54,75—54,50, 6 proc. Warszawy VIII i IX emisja 61—61,50 (+75). Transakcje dokonane a nie-notowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117,25 (-15), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 77, 8 proc. dillonowska 85,25, 7 proc. warszawska dolarowa 65,13, 5 proc. Siedlec nowe 42,25 (+25), 6 proc. Warszawy VI emisja 63 (+100).

GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5,22, kupno 5,21, dolarówka 53,50—53,25, poz. budowlana — 46,25—46,00, poz. stabilizacyjna 75,00—74,75, poz. inwestycyjna 118,00—117,75, Bank Polski 95,00—94,50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z 1933 r. — 55,00—54,75. Tendencja mocniejsza.

Na rynku pozagiełdowym wytworzyła się wczoraj dość oryginalna sytuacja dla funta. — Bank Polski ponownie obniżył jego kurs o 4 punkty do 25,86, w obrotach natomiast prywatnych tendencja uległa lekkiemu wzmocnieniu, zwłaszcza po zamknięciu czynności bankowych. Prywatnie oddawano wówczas funty po 26,00, płacono natomiast 25,90, a więc o 10 punktów więcej niż onegdaj.

Poza funtem notowania innych walut nie uległy zmianie. Dolar ustabilizował się od szereg dni na poziomie 5,20 w żądaniu i 5,18 w płaceniu — w obrotach prywatnych i 5,18, 5,19 i 5,21 (czeki) w transakcjach Banku Polskiego.

Na rynku papierów nadal wykazuje pozycja stabilizacyjna, którą notowano wczoraj 75,25 w sprzedaży i 75,00 w kupnie.

5 rybaków utonęło w morzu

W okolicy Różewia fale wyrzuciły 2 trupy

Wejherowo, 28 września.

Na pograniczu niemieckim (w pow. łęborskim) utonęła łódź rybacka wraz z pięcioma rybakami z Niemiec, których wiatr zagnał na teren powiatu morskigo.

Dotychczas znaleziono w Dembkach (pow. morski) łódź i sieci rybackie.

W okolicy Różewia fale wyrzuciły trupy dwóch rybaków Erwina Jankowskiego i Pawła Macha z Witenberga.

Obiecujący młodzieniec okradł brata

18-letni tomaszowianin na śliskiej drodze życia

Tomaszów, 28 września.

18-letni Marjan Dynicki, bez stałego miejsca zamieszkania, notowany jest, jako zawodowy złodziej. Rodzina jego, zamieszkująca w Tarnowie, wyrzekła się go.

Dowiedział się on że brat jego zamieszkał przy ul. Gustownej, udając się do pracy, pozostawia klucz z mieszka-

nia u sąsiadów. Wiadomość tę młodociany złodziej wykorzystał dla swych niecznych celów. Zwrócił się pod jakimś pretekstem do sąsiadki po klucz, otworzył mieszkanie i zabrał rzeczy wartościowe, jak obrączki i kolczyki.

Dynicki zbiegł w niewiadomym kierunku. Najprawdopodobniej wyjechał z Tomaszowa.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu

Historje, jakich mało

NAJWIĘKSZY POMNIK NA ŚWIECIE.

Największym posągiem na świecie był dotychczas słynny posąg Wolności, stojący u wejścia do portu w New Yorku, dłuta Bartholdiego. Pomnik ten, wzniesiony przed 50 laty, przetrwał nawet wielkością „Dziewicę” du Puy. Przed niedawnym czasem wzniesiono jednak pomnik jeszcze większy, niż posąg Wolności. Jest pomnik Chrystusa - Króla ustawiony w parku francuskim, naprzeciw Mont Blanc. Kolumna posągu tworzy galerję dostępną dla zwiedzających.

PIERWSZE KARTY POCZTOWE W AUSTRJI

Moda kart pocztowych wprowadzona została po raz pierwszy w Austrii przed 70 laty. Inicjatorem nowego rodzaju korespondencji był wiedeńczyk, Emmanuel Hermann. Moda ta przeniosła się wkrótce do Anglii, gdzie zyskała wielkie powodzenie, iż Gladstone w jednym ze swych przemówień oświadczył, że bez opłaty za karty pocztowe nie zdoła zrównoważyć budżetu państwa. Widocznie w tych czasach latwiej było zrównoważyć budżet państwowy, niż obecnie.

20 ROCZNICA OTWARCIA KANAŁU PANAMA

SKIEGO.

W roku bieżącym przypada 20 rocznica otwarcia kanału Panamskiego, które nastąpiło 15 sierpnia 1914 r. w pełni działań wojennych. Inauguracja kanału przeszła bez echa w powstaniu wydarzeń politycznych. Kanał posiada 81 kilometrów długości. Okręty, przebywające kanał, holowane są przez potężne lokomotywy elektryczne jadące wzdłuż wybrzeża. Przeprawa przez kanał trwa zaledwie 10 godzin i oszczędza kilkanaście dni podróży morzem.

8 MILJONÓW LUDZI PADŁO NA POLACH

BITEW.

Według ostatnio zebranych danych, wojna Siedmioletnia pochłonęła 851.000 ludzi, wojna rewolucyjna z r. 1796 — 1.400.000 ludzi, wojna o niepodległość Ameryki — 700.000, wojny polsko-rosyjskie — 1.700.000, wojna krymska — 750.000, wojna rosyjsko - japońska — 624.000, wojny bałkańskie — 108.000, wojna 1914—1918 — 2.300.000 ludzi. Ogółem więc w ciągu 2 wieków zginęło na polach bitew 8 milionów ludzi.

Tomaszów Mazowiecki

TANIE RZECZY...

Na rynku w Tomaszowie zatrzymano został jakiś osobnik, który chciał sprzedać futro młodego wiewiórki w dobrym stanie za zł. 60. Również za darmo ska białe i t. p. żądał śmiesznie niskich cen futer. Zapytany przez policję o pochodzenie owych rzeczy, dawał niejasne i wymijające odpowiedzi. Wszystkie rzeczy zostały zakwestionowane do czasu wyjaśnienia się tej sprawy. Osoby, które kiedykolwiek zostały okradzione, a rzeczy ich nie odnalazły się, winny zgłosić się do komisariatu celem obejrzenia zakwestionowanych rzeczy.

WIEŚCI SPORTOWE

Jutro rewja sportowa klubów fabrycznych w Spale

W niedzielę odbędzie się w letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzplitej wielka rewja sportowa klubów fabrycznych okręgu łódzkiego.

Na rewji obecny będzie Pan Prezydent, który osobiście dokona wręczenia nagród zwyciężcom zespołom i zawodnikom.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe: Boisko WKS godz. 15.30. mecz piłkarski o miejsce do Ligi Gwiazda — ŁTSG. Lokal Sily, godz. 20-ta międzyklubowe zawody bokserskie.

Lokal Makkabi godz. 17-ta „Pierwszy krok” w zapasach i podnoszeniach ciężarów.

Komisarz w Związku Gier Sportowych

Łódzki Związek Gier Sportowych przeżywa od pewnego czasu kryzys.

Przed kilku dniami rozwiązano Wydział Gier i Dyscypliny i mianowano komisarza p. Wardęszkiewicza z ŁKS-u.

Pozatem rozwiązany został również Wydział Spraw Sędziowskich tego Związku.

Ran znokautowany

Jak donoszą z New-Yorku, znany polski bokser zawodowy, Edward Ran, został ostatnio pokonany przez kalifornijczyka, Bobby Pacho, w 4-ej rundzie przez nokaut.

ŁKS gra z Warszawianką w listopadzie

Mecz ligowy ŁKS — Warszawianka, który odbył się w Łodzi i który został unieważniony, naskutek sporu o koszulki, został ponownie wyznaczony na 25 listopada.

Mecz ten, który będzie jedynym spotkaniem dnia, zakończy tegoroczne rozgrywki ligowe.

Sabotaż chłopski w Sowietach

Włościanie zakopują zboże, zamiast je dostarczyć urzędowi państwowym

Moskwa, 28 września.

(PAT) Doroczne objawy sabotażu chłopskiego na tle państwowych dostaw zbożowych nie ustają. W okręgu woroneżskim (Centralna Prowincja Czarnoziemia) odbywa się masowe zakopywanie zboża w ziemi celem ukrycia go przed władzami. Kilkanaście „kolchozów” w okręgu wogóle powstrzymuje się od wykonania dostaw. W okręgu orskim (Wołga środkowa)

żniwa jeszcze nie zostały ukończone. W rejonie Plenzy zaledwie 10 procent gospodarstw wykonało dostawy. To samo zjawisko zanotowano w okręgu sarski, gdzie ogarnięte jest sabotażem 8 rejonów (powiatów). Bardzo wygląda żniwa i dostawy w okr. stalingradzkim oraz na Kubaniu.

Szczególnie ostre formy przybiera sabotaż w Syberji Zachodniej, gdzie w r. b. jest najlepszy urodzaj. Sabotuje 17 rejonów w okr. czelabińskim. W domach państwowych okręgu nagromadziło się 30 tys. ton zboża, które celowo nie jest wywożone do składów państwa. Żniwa są ukończone jedynie w dwóch rejonach. Podczas młócki chłopcy celowo pozostawiają w słoście od 30—70 procent ziarna, poczem młóca raz jeszcze dla siebie.

W okr. swierdłowskim (Ural) wychodzi do pracy w polu około połowy członków „kolchozów”. W okr. nowosybirskim uprawiają sabotaż zarówno rolnicy indywidualni, jak domeny państwowe. Te ostatnie w okr. senałałyńskim (Kazakstan) wykonały zaledwie 7 proc. rocznego planu dostaw. W okr. irkuckim (Syberja Wschodnia) sabotaż ogarnął kilkanaście rejonów.

Władze centralne stosują represje wobec władz lokalnych, zarzucając liberalizm wobec sabotujących chłopów. Szereg prezesów rejonowych komitetów wykonawczych, dyrektorów „sowchozów” i stacji maszynowo-tractorowych, a także naczelników wiejskich „wydziałów politycznych”, składających się z najbardziej wypróbowanych komunistów — usunęto ze stanowisk, wydalono z partii i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.



Za przykładem Turcji, szach perski Riza Klian nakazał kobietom ucywilizować się i zdjąć z twarzy czarzący. Na zdjęciu widzimy kobietę perską z zasłoniętą twarzą.

Przywódcy komunistyczni aresztowani w Berlinie

Działali oni na terenie całej Rzeszy

BERLIN, 28 września.

(PAT) Tajna policja w Berlinie ujęła wczoraj czterech wybitnych działaczy niemieckiej partii komunistycznej, w tej liczbie b. posła do Reichstagu Thilena z Koblenki.

Aresztowani pełnili rolę kurjerów na terytorium całej Rzeszy. Dalsze ślady zaprowadziły do Badenji, gdzie w pobliżu Heidelbergu aresztowano jeszcze dwóch przywódców komunistycznych.

Wszyscy aresztowani stawieni będą przed sądem pod zarzutem przygotowania zdrady stanu.

Kula z brzucha w nodze

Niezwykły wypadek rannego w czasie wojny światowej

(PAT) W Zamysławie w pow. poznańskim wydarzył się niezwykle wypadek. Mianowicie mieszkaniec Zamysławia Nowicki przed 16-ma laty w czasie wojny światowej został postrzelony w brzuch kulą karabinu maszynowego. Z rany tej Nowicki wówczas wyleczył się i powrócił całkowicie do zdrowia. Przed kilkoma dniami na nodze Nowickiego utworzyła się opuchlina a następnie rana, z której wydobyła się nieszkodzona kula.

Automobilista zabił się podczas treningu przed wyścigiem

Praga, 28 września.

(PAT) W piątek w czasie treningu automobilowego przed niedzielnym wyścigiem o Masarykowy Okruch zabił się w wypadku automobilowym młody automobilista czeski Józef Brazdil. W czasie jazdy pełną szybkością pękła opona, wskutek czego maszyna straciła kierunek wpadła na drzewo, rozbiła się doszczetnie grzebiąc nieszczęśliwego automobilistę.



DR. MED. Alfred LITWIN.
Choroby wewnętrzne.
Kilińskiego 21, tel. 236-33
powrócił
przyjmuje od 4—7 p.d.

DR. Zachodnia 64.
sp. chorób dzieci
tel. 113-09.
POWRÓCIŁ.
Przyjm. od 2 i pół do 5 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

LEK.-DENT. L. GEBOWOWA
Zielona 3,
tel. 131-91.
POWRÓCIŁA.
Przyjm. od 11—1 i od 3—8 wiecz.

DR. MED. H. Lewkowicz
POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE
Żeromskiego 46, tel. 182-21
Przyjmuje od 8—10 r. i 4—7 popoł.
Ceny lecznicowe.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po ul. Czystośćszyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

ULIWAHONU S.O.K. CZOSNKU EBE
CENA 2. ZŁ
APTEKA MAJACKA

do nabycia w Aptece J. Zundelewicza Łódź, ul. Piotrkowska 25.

BIURO TECHNICZNE Inż. Leon Hurwicz
Łódź, Piłsudskiego 36
tel. 141-95

INSTALACJE ELEKTRYCZNE REKLAMY ŚWIETLNE NEONOWE WARSZTATY REPARACYJNE

Zgubiono portfel
z dokumentami w Filharmonji we czwartek, t.j. dnia 27/IX b.m. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów i fotografii za WYNAGRODZENIEM, ul. Kilińskiego 210, tel. 121-96.

1.000 DOLARÓW
zadeponuje lub włoży do jakiegokolwiek banku, przedstawicielstwa etc., młody, energiczny z dobrą renowacją łódzianin. Posiada biuro i skład na ul. Piotrkowskiej. Wyjazd z Łodzi jest nie wykluczony. Zgłoszenia różnych propozycji kierować Łódź Poczta Główna Poste-Restante dla okaziciela dowodu osobistego Nr. 17948.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Akwizytor

mający znajomości w sferach handlowo - przemysłowych poszukiwany do niedawno założonego biura ekspedycyjnego. Oferty z podaniem warunków sub. „L. G. 73”.

POSZUKIWANA urzędniczka. Wymagana znajomość pracy biurowej pisanie na maszynie. Oferty sub. „Skromne wymagania” z podaniem warunków do adm. „Republiki”.

Dr. med. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

Lekarz-dentysta Kajzer-Grabińska
wznowiła przyjęcia
Gdańska 26a.

Lekarz-Dentysta CH. CEJTIN
powrócił

LECZNICA
prywatna ze stałymi łózkami
D-ra Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na
uszy, nos i gardło
Piotrkowska 67. Tel. 127-81
Przyjmuje od 11-2 i 5-8.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne
i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 143-62
od 11-2, 6-9 wiecz. w nie-
dziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Adam Bender
przeprowadził się
Al. Kościuszki 29
tel. 191-25

Dr. MED.
G. Fridstein
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na ulicę
Cegielnianą 11
Tel. 117-95
Przyjmuje od 6-7.30 wiecz.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i moczopłucowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8
wiecz., w niedzielę i święta od 9-1-ci.
CENY LECZNICOWE.

Do akt Nr. Km 1193/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. III-go Wacław Koszelek za-
mieszkały w Łodzi przy ul. Wólczań-
skiej 63 na zasadzie art. 602 K.P.C.
ogłasza, że w dniu 3 października
1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy
Główniej nr. 50 odbędzie się publicz-
na licytacja ruchomości, a mianowicie:
urządzenie sklepowe, 6 żyrandoli
lampa wisząca niklowana, 16 nocnych
lampek, 5 lampek nocnych z abażur-
kami, 22 klosze porcelanowe, 3 ampie-
porcelanowa, 4 ampie-kule kolor., 10
kloszy kolor. z paciorkami, oszaco-
wanych na łączną sumę zł. 1533.-,
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 24 września 1934 r.
Komornik:
(-) **WACŁAW KOSZELEK.**
Sprawa f. Polskie Zakł. Siemens,
Sp. Akc. p-ko f. „Iskra” i L. Fryd-
manowi.

Do akt Nr. Km 904/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. III-go Wacław Koszelek za-
mieszkały w Łodzi przy ul. Wólczań-
skiej 63 na zasadzie art. 602 K.P.C.
ogłasza, że w dniu 2-go października
1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy
Dobroczyków 9/11 odbędzie się pu-
bliczna licytacja, ruchomości, a mianowicie:
szafa do ubrań, toaletka, ko-
zetka, 2 nocne stoliki, stolik składany
kanapka, 2 fotele, radio aparat 4-0
lamp, z głośnikiem, 2 fotele, stolik,
otomana, biblioteka, stolik składany,
oszacowanych na łączną sumę zł.
3320.-, które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w
czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 24 września 1934 r.
Komornik:
(-) **WACŁAW KOSZELEK.**
Sprawa Skarbu Państwa, p-ko Idzie
Marji Lilke.

„MUZYKA I SPORT”
Piotrkowska 67 w Pasażu
kina CASINO
Instrumenty muzyczne
PATEFONY I PLYTY
RADJO-odbiorniki
STROJENIE fortepianów
i pianin
Reperacje i zamiana instru-
mentów smyczkowych i cętych
Artykuły sportowe

„LUNA”
DZIS UROCYSTA PREMIERA
epokowego arcytworu filmowego produkcji
1934/35
„NĘDZNICY”
według nieśmiertelnego arcydzieła Victora Hugo
Reżyserja: **RAYMOND BERNARD.**
W rolach głównych:
Harry Baur
Florelle
Charles Vanel
W filmie Raymonda Bernarda jest tyle niezwy-
kłego wdzięku i poezji, ile w powieści Victora
Hugo. I tak, jak powieść Hugo jest arcydziełem
literatury, tak film Bernarda pozostanie nazwa-
nie arcydziełem kinematografii.
NADPROGRAMY!
Początek seansów: dziś, w niedzielę, poniedział-
ek i wtorek o g. 12-iej w pol. o 2.4, 6.8 i 10 w.
Ceny miejsc do godz. 6 min. 30. zniżone.
Passepartout i bilety wolnego wejście nieważne

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOV
LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOW-
SKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.**

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Rower męski nowy marki „Otello” sprzedam lub zamienię na aparat fotograficzny wartości 150 zł. 10x15. Wiadomość ul. Legionów 65, m. 16, od godz. 16 do 20-iej.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIMY 100 sztuk foteli gitych względnie krzesła w dobrym stanie. Wiadomość: Zawiadowca Stacji Łódź-Fabr. 30

NAJLADNIEJSZA galanteria i bielizna męska, damska i dziecięca „Gloria”, ul. Andrzejka nr. 27a. Najniższe ceny w Łodzi. 30

Lokale

LOKALE składowe mniejsze i większe suche, widne od zaraz do wynajęcia. wiadomość u dozorczy. Kilińskiego 88.

DO WYNAJĘCIA część dużego lokalu frontowego w centrum. Dzwonić: 163-57.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami do wynajęcia przy ul. Magistrackiej 20. Wiadomość u dozorczy.

4- i 5-cio POKOJOWE mieszkanie, 1 p. z widokiem na park, słoneczne do wynajęcia. Narutowicza 35. Administracja. 29

LOKAL handlowy na biuro lub skład i szopy do wynajęcia od 1.10. Piotrkowska 43. Wiadomość u dozorczy lub telefon 148-22.

Pokój 29

umeblowany z oddzielnym wejściem z częściowym utrzymaniem lub bez **DO WYNAJĘCIA** Nawrot nr. 2, III br., fr. II p. m. 31, tel. 124-03.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Piramowicza 7, m. 9, tel. 177-02.

2 POKOJE z kuchnią, wygodny, słoneczny, II piętro, oficyna, zarząd oddania. Piotrkowska 142 (róg Ewangelickiej) m. 9.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, front I piętro, Magistracka 13, m. 4 od 4-6 popołudniu.

Pokój 30

umeblowany, frontowy z używalnością telefonu **DO WYNAJĘCIA,** Piotrkowska 51, m. 7.

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym **LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ DRUŻBICE** przy szosie Łódź - Pabjanice - Belchatów. Parcele nabyć można **NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY** po niskiej cenie. Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! **WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).** Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, **DRUŻBICE** i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest 22 **LEKARZY.** Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkałe. Dla obejrzenia działek ojazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano. Informacji udziela: 1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95 2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16, tel. 66 3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14 4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku. **ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIJSZA LOKATA MAJĄTKU.**

GIMNASTYKA, RYTMIKA I PLASTYKA
Zina Kruszówna
PIOTRKOWSKA 53, front II p., tel. 183-92.
Zapisy w poniedziałek, środę i czwartek między 4-8 i pół.

gum..?
OLLA
klejnot higieny

Polisy Tow. „Equitable”
Jeszcze tylko do 5 października można będzie nowe polisy Tow. „Equitable” dołączyć do pierwszej grupy — losowo najbliższej i pośrednio biorącej udział w tocącym się obecnie sądowym procesie zasadniczym. Radze posiadaczom polis jeszcze nie zgłoszonych uczynić to niezwłocznie. Sz. Goldman, Piłsudskiego nr. 36, od godz. 4 do 6-iej.

POTRZEBNA kasjerka ze znajomością handlowości. Zgłaszać się do: Popularny, Ogrodowa 16, godz. 11-12, popoł. do niedzieli.

MŁODY fachowiec pończosznik lub znajomy z produkcją colton. Zdobytą praktyką, chce zmienić posadę. Sub. „L. 13”.

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email” — Zdobytą praktyką, chce zmienić posadę. Skrzynka pocztowa 220.

MASZYNISTKA przyjmuję przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13-15.

Nauka i wychowanie

DYPLOMOWANA profesorka Konserwatorium w Moskwie, uczennica Stradomy i Michalowskiego, udziela lekcji gry fortepianowej. — Piotrkowska 5, m. 5, tel. 224-72.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13-15.

MISS MARY gives English French and German lessons. Correspondence. Piotrkowska 24, łódź. 7.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zaktęgnięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) wiek okazynie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

BIULETYNY do zegarów kontrolne, szrotki cyrkularne, pilniki, ciężki dla mechaników i zegarmistrzów. Ilustrowane katalogi wysyłane franco po otrzymaniu gr. 80 w znaczkach pocztowych. S. Scheier, Kraków, Stradom 5. Skład zegarów.

POSIADAM 6000 zł. oczekuję propozycji. Oferty „Interes”, „Republika”.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon jesienny poleca Salon Mód „HELENA” Zawadzka 9 Wejście p. bramę

ZGUBIONO broszkę na Narutowicza 47.

Posady

SLUŻACA ze świadectwami od zaraz poszukiwana. Trebacka 16, m. 16.

NIANIA wykwalifikowana z poważnymi referencjami pragnie przyjąć obowiązki do niemowlęcia. Nowa 3, m. 28. Dojazd 15-

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 123-14. Redakcja: 68-148. gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski 127-24.

Prenumera „a „Republiki”
w Łodzi zł. 4.-, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-. „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwykłe 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluszne reklamacje beda wzgledniane, wnoszone beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego i trzeciego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do odmowy zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republika” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.